



## Hutnicy — żołnierzom

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego delegacja naszego Kombinatu, której przewodniczył prezes Związkowej Rady Kombinatu Edward Ciszowski odwiedziła współpracującą z hutą Jednostkę Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

W imieniu naszej czterdziestotysięcznej załogi delegacja przekazała kwiaty i najlepsze życzenia żołnierzom w dniu ich święta.

W Jednostce Obrony Powietrznej, która w maju br. obchodziła srebrny jubileusz, odbyła służbę wojskowa wielu młodych hutników. Wzorowi żołnierze są następnie wzorowymi pracownikami HiL.

Podczas śródowej uroczystości dowództwo zaprzyjaźnionej jednostki wręczyło srebrne i brązowe medale za zasługi dla obronności kraju Edwardowi Ciszowskiemu, Stanisławowi Ptasnikowi, Józefowi Zdradziszewi i Stanisławowi Żnudzkiemu.

Z satysfakcją odnotować możemy również fakt, że podczas uroczystego apelu, wśród żołnierzy wyróżnionych awansami, nagrodami i listami pochwalnymi skierowanymi do rodziców i ich macierzystych zakładów pracy — znaleźli się młodzi hutnicy odbywający właśnie służbę wojskową. Wśród nich m. in. Roman Nowaczyk, Waldemar Kwicziński, Aleksander Drabik, Krzysztof Stefanik i Waldemar Kwiatkowski.

W przeddzień 34 rocznicy bitwy pod Lenino odbyła się w Sali Teatralnej HiL — staraniem zarządów fabrycznych ZBoWiD, LOK i KOR oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień w Nowej Hucie — uroczysta akademia z okazji DNIA WOJSKA POLSKIEGO. Prowadzący akademię Edward Ciszowski powitał przybyłych na uroczystość: Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, gen. bryg. Zdzisława KWIATKOWSKIEGO oraz zastępców pika Ryszarda DMOCHOWSKIEGO, pika mgra Józefa GOŁOJUCHA oraz Szefa WKU w N. Hucie pika dypl. Mariana BRZESKIEGO, przedstawicieli Woj. Zarządu ZBoWiD pika Aleksandra PASIERBINSKIEGO, z-cę Naczelnika Dzielnicy mgra Władysława GOFRONA.

Po prelekcji wygłoszonej przez przew. ZF LOK mgra J. RAZOWSKIEGO, gen. Z. KWIATKOWSKI udekorował 5 osób brązowymi medalami za Zasługi dla Obronności Kraju (m. in. małżeństwo Stefanię i Bronisławę KOSTKÓW, których 4 synów odbywa służbę w LWP) oraz wręczył nominacje na stopnie oficerskie.

Puchar przechodzi Dyrektora Naczelnego HiL za najlepsze wyniki w strzelaniu wręczył zespołowi Zakładu Materiałów Ogniwo-trwałych dyrektor inż. Franciszek WOJCIK.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA  
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

# GOŚĆ NOWEJ HUTY

Nr 41 (1085)

14. — 20. X. 1977 r

Cena 1 zł

## Konferencje w Komitetach Zakładowych

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w partyjnej organizacji Kombinatu w pełnym toku. Codziennie odbywają się konferencje zakładowe. Setki najaktywniejszych członków partii i działaczy radzi nad popieszczeniem stylu pracy — tej zawodowej i tej polityczno-społecznej. W toku dyskusji formułuje się konkretne programy działania, precyzuje się zadania na dziś i na najbliższe lata.

Jak to określili tow. Józef Nowolny na czwartkowej egzekutywie KP, nie będą to łatwe lata a czekająca nas robota będzie jeszcze trudniejsza. Chodzi o to, aby zaczęły procentować te

wszystkie przedsięwzięcia i poczynania, które kosztowały nas dotąd tyle trudu i wyrzeczeń. Ten sam motyw głębokiej troski ale i wiary w nasze możliwości przewija się w głosach dyskutantów na konferencjach.

IX Plenum KC sprecyzowało stojące przed całą partią strategię i taktykę działania. Węzłowe problemy plenum omawiane są w toku dyskusji. Ludzie ufają i wierzą, że kierownictwo partii wybrało najskuteczniejszą drogę — chodzi tylko o to, aby w toku codziennych działań nie wypaść z szlaku idei. Toteż coraz częściej są głosy potępienia

dla dekonników, dwulicowców, malkontentów wszelkiej maści. Zdaża się również do dobrego dawnego zwyczaju narad roboczych będących platformą wymiany poglądów a dla kierownictwa okazją do informowania pracowników o podejmowanych decyzjach, szczególnie tych najbardziej delikatnych dotyczących przeszerzegowań, awansów, premii.

W dzisiejszym numerze GNH relacjonujemy przebieg siedmiu konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Było ich więcej, ale nie byliśmy w stanie o wszystkich napisać za co zainteresowanych działaczy przepraszamy.

**Z OKAZJI DNIA  
NAUCZYCIELA -  
najlepsze życzenia wszystkim  
WYCHOWAWCOM MŁODEGO  
POKOŁENIA**

**śle -  
KOLEKTYW  
KIEROWNICZY  
KOMBINATU  
HUTA im.  
LENINA**

## opinie

Odległe to czasy, kiedy damie do szczęścia wystarczyła umiejętność misternego koronkowania i popisowej gry na instrumencie, a walory pana tkwiły w dobrze prosperującej fabryczce czy rozległych polach ziemi. Dzisiaj, jako że czasy przywiązania kobiety do domu i dżentelmenów z prywatnymi fabrykami u nas minęły, liczy się głównie wiedza. Co niektórzy dodają jeszcze w tym miejscu — spryt życiowy i „silę przebiecia”. Nie przeczę. Są to atuty ważne, ale przynajmniej trzeba, bardzo ryzykowne i funkcjonujące ze zmiennym powodzeniem. Wiedzy więc dajmy sobie ten poświęcić i trudowi jej zdobywania. Jest to bowiem najpewniejsza karta w ręku, atut, którego „ani woda nie pochłonie, ani ogień nie strawi”, jak to mawiali nasi ojcowie.

Wzruszeniem przejmuję nas zawsze obraz dzieci kroczących do szkoły, wyciągających tornistrami, płatających jeszcze po drodze figle, czy też widok studentki w tramwaju, pochylonej nad skryptym. Lata szkolne pozostają we wspomnieniach jako najmiłsze i najszcześniejsze... Najszcześniejsze? Nie dla wszystkich. Dla wielu uczących się systemem zaocznym i wieczorowym, są to lata wysiłku i wielkiego poświęcenia. Kosztom wielu wyrzeczeń. A jest to

wielka armia uczniów szkół średnich i studentów szkół wyższych odrabiających zadania w półmroku nocnej lampki, w ciszy uspiętego domu.

— Od roku nie chodzę do kina, teatru, poza gazetami codziennymi i podręcznikami do nauki, niczego nie czytam — mówi Staszek, studiujący wieczorami na Wydziale Elektrotechniki AGH. Nie ma w tym samokrytycznym stwierdzeniu cienia żalu, wybrał świadomie.

## W mroku nocnej lampki

— Dziecko chore — wpada w pół słowa żona — cały dom na mojej głowie, a on tylko śleczy całymi nocami nad tymi cyferkami i wykresami. Sprzątanie, pranie, zakupy — w niczym mi nie pomoże. Od kilku tygodni dziecko nie wychodzi nawet na spacer, bo ja już nie mogę sama nadążyć — desperacko rozkłada ręce.

— A w niedzielę? Pozostaje wam jeszcze przecież niedziela.

— W niedzielę ten mój przyszły inżynier nadrabia znowu zaległości. Przychodzą z jego koledezy, wkuwają razem, spracząją się, a ja parzę herbatę, robię kanapki...

— Ale to tylko kilka lat — perswaduję. — Szybko minie, jak z bicia

strzelił. Mąż może awansuje, ustabilizuje się.

— Niech mnie pani nie pociesza. Z każdym dniem ta jego nauka jest dla domu coraz większą udręką. Ja opuściłam się w pracy, gonie cały dzień z „wytęszonym językiem”. A Staszek? Niech pani mu się dobrze przyjrzy. Jak on wygląda? Skóra i kości. Nie zje, nie wypie, się porządnie... Czy to aby mu się opłaci?

Rozmawiałam wielokrotnie ze świeżo upieczonymi inżynierami, z nowiutkimi, efektownymi dyplomami w ręku. Dla nich, „wieczorowych”, ta książeczka jest niemalże relikwią. Zawiera dziesiątki tajemnic — ogólnej nerwicy, przyczyny skłóconego życia w rodzinie, często też niespełnionych ambicji... Niektórych właściwie oceniono w zakładzie pracy za ten trud nauki w cieniu nocnej lampki. Bardzo wielu z długoletnim stażem odeszło z macierzystego przedsiębiorstwa. Nic im nie zaproponowano, nikt nie docenił ich poświęcenia, nawet stali się niewygodni dla swoich przełożonych. Zaczęli przecież „zagrozić” ich ciepłym stołkiem. Nie potrzebowano ich jako partnerów w rozwiązywaniu technicznych problemów. To „strup” na głowie, mawiali kierownicy, niech idzie dalej. I szli szukać szczęścia „Z dyplomami już w kieszeni...” — jak w piosence „Okularnicy”.

A jednak żądza wiedzy jest silniejsza nad wszelkie złośliwości losu. A jednak — mimo wszystko — to najmocniejszy atut w ręku.

HENRYKA ROSIEK

**25 lat  
ZESPOŁU  
SZKÓŁ  
MECHANICZNYCH  
nr 3**

**W NOWEJ HUCIE**

Historia Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 w Nowej Hucie związana jest z rozwojem Huty im. Lenina. Założnikiem Zespołu było Technikum Hutnicze, a wcześniej wydział hutniczy w Liceum Przemysłu Węglowego w Krakowie.

Technikum Hutnicze powstało w 1952 roku. Patronat nad szkołą przejęła Huta im. Lenina wyposażając szkolne pracownie w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Początkowo szkoła mieściła się w Krakowie przy ul. Loretańskiej. W 1954 roku została przeniesiona do Nowej Huty, do nowego budynku przy ul. Frontu Narodowego 10 (os. Szkolne).

Pierwszym dyrektorem Technikum był Stanisław Pusiarowski. W 1962 roku stanowisko dyrektora szkoły objął mgr inż. Ryszard Sokółowski. Aktualnie zaś funkcję tę sprawuje inż. Jerzy Bragiel.

Absolwenci Technikum Hutniczego zasilili skapę przeciż w Krakowie kadry hutnicze. Dziś szkoła, występująca pod nazwą Zespołu Szkół Mechanicznych, kształci młodzież w różnych kierunkach technicznych.

Z okazji jubileuszu w najbliższą sobotę odbędzie się w auli szkolnej uroczysta akademia. Przekażemy z niej obszerną informację. Dziś natomiast polecamy na str. 6 obszerny fotoreportaż obrazujący dzień dzisiejszy szkoły.



# Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

tygodnia

## w Zakładzie Kolejowym

Kolejarze co dopiero świętowali jubileusz swojego ćwierćwiecza na którym podsumowywali swoje osiągnięcia na każdym odcinku swojej działalności. Na ostatniej zakładowej konferencji partyjnej w głównej mierze dokonano jeszcze raz podsumowania, już w sposób bardziej analityczny realizacji programu pracy i działalności politycznej ostatniej trzechletniej kadencji. Znały się trudności w transporcie, i o nich szeroko mówiono w czasie obrad. Na podstawie doświadczeń w rozwiązywaniu setek problemów w ostatnim okresie, zarysowywał się konkretny program jaki uczestnicy konferencji wytyczali sobie na następne lata. Mówiono o potrzebie dalszego doskonalenia pra-

cy tak politycznej jak i zawodowej. Szczególnie mocno podkreślali dyskutanci ulepszenie metod organizacji pracy. Wiele czasu poświęcono sprawom związanym z brakiem części zamiennych, dalszą i szybszą mechanizacją uciążliwych stanowisk pracy, wiele mówiono o złym zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe o zbyt małej ilości czasów a zwłaszcza nad morzem.

Jak wynikało z referatów wprowadzających jak i z dyskusji problemem numer jeden czekającym na rozwiązanie to sprawa braku fachowców na nierzadkich stanowiskach pracy. Wszystkie koncepcje i możliwości organizacyjne w tym zakresie się już wyczerpały i jedynym wyjściem z sytuacji może stać się tylko

ich uzupełnienie. W swoim wystąpieniu naczelny dyrektor Kombinatu tow. Czesław Drożdż dziękując kolejarzom za ich wytrwałą pracę, stwierdził, że kierownictwo uczyni wszystko ażeby w bardzo krótkim czasie pomóc w rozwiązaniu tych problemów łącznie z rekompensatą za solidną pracę.

Zaproponowany i uzupełniony program działalności organizacji partyjnej na najbliższe lata został zaakceptowany i zatwierdzony przez Konferencję.

Wybrano także 26-osobowe plenum KZ. W czasie pierwszego posiedzenia plenarnego, które prowadził sekretarz KF tow. Zygmunt Surowiec wybrano sekretarzami tow. Jana Wąka, Władysława Włodarczyka, Mariana Polonczyka i Stanisława Popardowskiego.



## w „Montinie”

Analizę działalności partyjnej w MONTINIE należy przeprowadzać w ścisłym powiązaniu z działalnością gospodarczą a w tej ostatniej nastąpiły w przeciągu ostatnich trzech lat zasadnicze zmiany. Zmiany te można określać jako ilościowe, jakościowe, asortymentowe i terytorialne.

Jeśli przyjąć wykonanie zadań roku 1974 za 100 proc., to w roku 1977 osiągnięto następujący wzrost do porównywalnego okresu:

- w produkcji globalnej-krajowej — 153,1 proc.
- w produkcji montażowej — 190,3 proc.
- w produkcji eksportowej — 389,0 proc.
- w produkcji przemysłowej i usługach produkcyjnych — 109,9 proc.

Okres ubiegłych trzech lat „montinowski” zaznaczył wzorową pracę na takich obiektach polskiego przemysłu jak walcownia blach, karoseryjnych HIL, walcownia blach „trafo”, elektrostalownia w Ostrowcu Sw., no i huta „Katowice”. Do tego dochodzą dziesiątki obiektów przemysłu rolnospożywczego, gospodarki komunalnej m. Krakowa itp.

Podjęcie i terminowa realizacja tak poważnych zadań, często nie wykonywanych dotychczas przez firmę, było możliwe dzięki pełnemu zrozumieniu wzajemnych celów przez dyrekcję, kierownictwo organizacji partyjnej i całą załogę.

Dzięki temu „montinowski” znak firmowy można spotkać

na szeregu budowach zagranicznych w Austrii, Kuwejcie, Węgierskiej Republice Ludowej czy NRD. Fachowcy z MONTINU są tam bardzo wysoko oceniani przez kierownictwo współpracujących z nimi firm zagranicznych.

W ubiegły poniedziałek odbyła się w MONTINIE I-sza Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Przybyli na nią zaproszeni goście w osobach: sekr. KD PZPR Jerzego Lubasa, z-cy naczelnika dzielnicy Józefa Krzywy, czł. egzekutywy KD, komendanta KB MO mjr Stefana Jurczaka.

„Montinowska” organizacja partyjna zrzesza 330 członków i kandydatów z czego 230 to robotnicy. Reprezentujący tę rzeszę ludzi z partyjnymi legitymacjami delegaci na Konferencję ocenili dotychczasową działalność jak również wytyczyli zadania na przyszłość. Nie są one łatwe. Oddziaływanie partyjne, praca polityczna w przedsiębiorstwie pracującym na tyłu budowach w kraju i za granicą nie jest łatwa. Stąd też nowe wybrane Komitet Zakładowy czekać trudne zadania. Na czele Komitetu stanęli jednak wypróbowani działacze partyjni. Funkcję I-szego sekr. powierzono nadal Lucjanowi Nodze, sekretarzami KZ zostali Władysław Żurek i Edward Różycki.

Warto dodać, że w czasie Konferencji podjęto zobowiązanie wykonania dodatkowych prac, wartości 1,5 mln złotych przy izolacji magistrali ciepłowniczej prowadzonej do budowanego osiedla mieszkalnego Piaski.

## w Dyrekcji Administracyjnej

Przed rozpoczęciem obrad zebrania sprawozdawczo-wyborczego KZ DA odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych i kandydackich grupie pracowników pionu. Legitymacje wręczył sekretarz KF PZPR HIL tow. Zygmunt Surowiec i I sekretarz KZ PZPR Pionu DA tow. Józef Dworak. Miłym akcentem zebrania było także odczytanie telegramu nadesłanego przez załogę ZPH w Bochni zawierającego podziękowania za stałe rosnący poziom usług socjalnych na rzecz załogi oraz życzenia owocnych obrad.

Organizacja partyjna Pionu DA dobrze wypełniła swe obowiązki politycznego kierownika. Inspirowała załogę do co-

raz efektywniejszej pracy, mobilizowała ją do wysiłku wskazując wysoką rangę zadań spełnianych na rzecz całej załogi Kombinatu HIL. Jak wynika z oceny Komitetu Fabrycznego PZPR HIL i z głosów w dyskusji, ta organizacja poszczycić się może dużym dorobkiem. Ma osiągnięcia w rozwoju swych szeregów (przyjęto 50 nowych kandydatów partii), dbała o wysoki poziom działalności szkoleniowej, wiele wysiłku wносиła dla stwarzania właściwych stosunków międzyludzkich sprzyjających dobrej robocie.

W dyskusji towarzysze Bolesław Szkutnik, Stanisław Dudek, Józef Skibiński, Ta-

deusz Staniec, Jan Madej, Stefan Polański, Aleksander Barań, Danuta Szymońska, Józef Bukowiec, Franciszek Rózek, Bogusław Szczepka, Władysław Konieczny, Józef Wolak, Zygmunt Zolna, Zygmunt Surowiec, poruszyli szeroki wachlarz zagadnień, mówili o osiągnięciach w pracy, a także o jej brakach i niedostatkach. Wskazywali na zadania, których wykonanie wymaga wzmoczenia wysiłków całej załogi.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ PZPR DA został ponownie tow. JOZEF DWORAK, a sekretarzami tow. tow. Aleksander Barań i Franciszek Rózek. Wybrano również delegatów na Konferencję Fabryczną w osobach tow. tow. J. Dworaka, Jana Madeja i Nataszy Woźniak. (jd)

## w „Budostalu”

Przed kilku dniami w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL” odbyła się XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KZ PZPR, na którą przybyło 115 delegatów, reprezentujących członków partii z poszczególnych jednostek organizacyjnych.

„BUDOSTAL” liczy obecnie blisko 1700 członków i kandydatów partii, którzy — dzięki swemu zaangażowaniu, dobrej pracy i inicjatywie — w dużym stopniu wpływają na pozytywne wyniki produkcyjne przedsiębiorstw, podległych Zjednoczeniu.

Przed rozpoczęciem obrad

nastąpił doniosły akt, jakim było wręczenie sztandaru partyjnego KZ. Na wstępie głos zabrał sekretarz KZ tow. Józef Woźniak, dokonując oceny działalności organizacji partyjnej w latach 1975/77. Stwierdził on m. in., że był to okres pomyślnej realizacji uchwały VI i VII Zjazdu oraz I Krajowej Konferencji PZPR. Okres dalszego dynamicznego rozwoju szeregów partyjnych, umacniania więzi z ludźmi pracy, stałego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, poprawy składu socjalnego organizacji.

Sprawozdanie z działalności gospodarczej przedstawił dyrektor naczelny Zjednoczenia mgr inż. Edward Barszcz.

W dyskusji poruszono szereg aktualnych problemów; dotychczas „zarówno spraw partyjnych, jak i produkcyjnych, związanych z dalszym doskonaleniem produkcji, usprawnieniem organizacji pracy i procesów technologicznych. Sporo uwagi delegaci poświęcili sprawom socjalno-bytowym, a szczególnie budownictwu mieszkaniowemu.

Na Konferencji wybrano nowego władze. I sekretarzem KZ PZPR został Józef Woźniak, a jego zastępcami: Paweł Nowak i Helena Starzycka. Wybrano również 35 delegatów na Dzielnicową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

Na zakończenie delegaci przyjęli program działania zakładowej organizacji partyjnej na lata 1977/79. (b)

## w Pionie Głównego Automatyka

Wiedomo wszystkim jak bardzo ważną rolę pełni w naszym Kombinate pion TA i jakie wiąże z nim nadzieje nasza załoga. Idziemy w kierunku pełnej automatyzacji całego procesu produkcji, wdrażać go głównie będą specjaliści z TA. Dlatego też tak referat wprowadzający na konferencji partyjnej jak i dyskusja toczyła się wokół spraw związanych nie tylko z przyspieszaniem procesu automatyzacji, ściągania do Kombinatu coraz to nowszych urządzeń ale przede wszystkim właściwego obsłużenia istniejących urządzeń i ich pełnego wykorzystywania i poszanowania.

Niepokojącym zjawiskiem, o czym szeroko mówiono w dyskusji, jest sprawa zbyt dużej fluktuacji kadr w pionie TA. Stąd postulowano nie tylko przeprowadzanie ogólnej analizy przyczyn tego stanu rzeczy ale nawet pojedynczych wypadków. Odejście bowiem jednego tylko specjalisty, na którego wykształcenie trzeba

czekać latami, jest zbyt wielką stratą dla Kombinatu. Stąd w przyjętym programie działania jednym z głównych zadań jest ustabilizowanie załogi. W czasie partyjnej konferencji poruszano wiele technicznych problemów wymagających szybkiego rozwiązania jak też wysuwano sporo propozycji racjonalizatorskich. Dobrze się stało, iż w konferencji uczestniczył dyrektor techniczny Kombinatu tow. S. Strama, który ustosunkował się do wielu spraw a np. sprawę tak bardzo potrzebnego wydziałowi samochodu serwisowego załatwił od ręki.

Konferencja dokonała wyboru plenum a na jego pierwszym posiedzeniu, któremu przewodniczył tow. K. Malak z KF PZPR funkcję sekretarza powierzono tow. Alfredowi Zarembkiemu, Stanisławowi Baranikowi i Józefowi Polańskiemu.

J. MISIASZEK

Ordynatorowi Oddziału Laryngologicznego Miejskiego Szpitala im. St. Zeromskiego w Nowej Hucie doc. dr Stefanowi Sokolowskiemu, składam najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę i leczenie podczas mego pobytu w szpitalu.

Franciszek Dudek  
Pracownik Wydziału Rur Zgrzewanych HIL



## ZAWODY STRZELECKIE O TYTUŁ NAJLEPSZEGO STRZELCA I NAJLEPSZEJ DRUŻYNY

W niedzielę 16 bm., w godzinach od 10 do 15, przeprowadzone zostaną na strzelnicy sportowej w Pleszewie (obok pompowni wody, dojazd tramwajem nr 14, 15, 20 i 23) Zawody strzeleckie o tytuł Najlepszego Strzelca i Najlepszej Drużyny Kombinatu HIL. Zawody organizuje ZF LOK i Związkowa Rada Kombinatu HIL, a celem ich jest popularyzacja strzelectwa wśród załogi, podnoszenie sprawności obronnej pracowników, wyłonienie najlepszych strzelców indywidualnych i zespołowych.

W zawodach biorą udział drużyny wydziałowe składające się z trzech osób. Dopuszczają się do udziału w zawodach niekompletnych lub osób indywidualnych. Każde Koło LOK może wystawić dowolną ilość drużyn.

Zawody przewidziane są w konkurencji sportowej kbks i pistoletu ps-1. (jd)

Koleżance JÓZEFIE KUBACKIEJ i jej Rodzinie głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci Syna składają koleżanki i koledzy oraz kolektyw kierowniczy Wydziału Aparatury Kontrolno-Pomiarowej HIL.

Koledze ADOLFOWI WIETÓRZE wyrazy serdecznego, głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają Kolektyw Kierowniczy i Załoga Wydziału P63 Huty im. Lenina.

Serdeczne wyrazy podziękowania kolektywowi kierowniczemu Wydziału Konstrukcji Stalowych, współpracownikom, za pomoc udzieloną w trudnych chwilach po śmierci Józefa Balcerka, b. pracownika Huty składa Rodzina

Radzie Zakładowej ZO, kierownictwu Zakładu za pomoc udzieloną w organizacji pogrzebu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojej Matki Marii Józefy składam tą drogą serdeczne podziękowania.  
Anna Tarka z Rodziną

## ANIELA GÓRSKA

W pochmurny, jesienny dzień października pożegnaliśmy na zawsze Panią Nelę. Wszyscy z grona Jej koleżanek i kolegów z Wydziału Teletechnicznego i całego Ośrodka Informacji i Propagandy tak zawsze o Niej mówili. Przez ćwierćwiecze blisko pracowała wspólnie z nami w Zakładowej Rozgłośni.

Była człowiekiem należącym do grona tych zawsze cichych, nie lubiących wokół swej osoby najmniejszego nawet rozgłosu.

Jej rzetelność, pracowitość, solidność, uczciwość można stawiać za wzór. A przecież Jej właśnie — jak rzadko kogo — nie szedłoby życie. Więc była zawsze pełna wyrozumiałości dla bliskich, nigdy — dla siebie.

Nie zdążyła się rozgościć w nowej, zmodernizowanej rozgłośni, choć tak cieszyła się, że do załogi trafić będą z nowych urządzeń, nowymi kablami nasze słowa i muzyka. Przed dwoma laty odeszła na zasłużony odpoczynek. Na rentę. I właśnie wtedy, kiedy po tylu latach pracy mogła wreszcie pomyśleć o sobie, przyszedł nawrót choroby. Nie umiał się jej przeciwstawić wycieńczony latami wojny i trudnego życia organizm.

Mogiłę Pani Neli pokrył albrzymi kobiercem kwiatów od rodziny i przyjaciół. Pokryły żółte, jesiennie liście. A w chwili ostatniego pożegnania nie było ani jednej fałszywej łzy.

Pani Nela pozostanie w naszej pamięci jako Wspaniała, Prawy Człowiek. Przyjazyń i życzliwy ludziom, niczego w zamian nie oczekujący.

Z głębokim żalem żegnamy Ją na zawsze!



# Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

## w Zakładzie Stalowniczym

**Z** udziałem członka KC PZPR, tow. Józefa Nowotnego, odbyła się w ubiegły wtorek w Zakładzie Stalowniczym III Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego.

Oceniając realizację zadań produkcyjnych za ubiegłe dwa lata podkreślono, że odbywała się w bardzo trudnych warunkach, wymagających ogromnego wysiłku graniczącego z poświęceniem. Uzyskano w tym okresie dodatkową produkcję stali w wys. 24,591 ton oraz dodatkową produkcję osprzętu stalowniczego w ilości 9,240 ton.

Dyskusja nad przedstawionymi materiałami potwierdziła wzrost świadomości politycznej i społecznej. Oceniając przebieg całej kampanii bardzo pozytywnie, podkreślono wielką rozprawę polityczną towarzyszący dyskusyjnym na zebraniach, ich troskę o usprawnienie działalności gospodarczej i produkcyjnej oraz dalszą poprawę warunków socjalnych, placowych i stanu zatrudnienia. Zwracano m.in. uwagę na następujące problemy:

- zasięganie przez kierownictwa wszystkich szczebli opinii i konsultowanie spraw awansu, podwyższania zasług, nagród i wyróżnień z aktywnym partyjnym i związkowym poszczególnych szczebli.

- rozszerzenie zakresu podejmowania pracy na 1/2 etatów a ograniczenia zatrudnienia w dniach wolnych od pracy

- zrealizowanie postulatów załogi Wydziału Wlewnic, Wydziału Wsadu, Oddziału

Przerobu Żużla zaliczenia ich do I kategorii placowej, a tym samym podwyższenia nagrody z tytułu Karty Hutnika

- wnioskowano aby ZRH wprowadziło karty gwarancyjne na wykonane remonty urządzeń mechanicznych, elektrycznych i energetycznych

- podjęcia skuteczniejszych działań na froncie walki ze znieczulicą, obojętnością i biernością występującą wśród niektórych pracowników

Tow. Józef Nowotny, wieloletni członek organizacji partyjnej stalowni zabierając głos w dyskusji stwierdził m. in.: że organizacja partyjna Zakładu Stalowniczego legitymuje się bardzo wysokim stopniem upartyjnienia załogi — jednym z najwyższych w Kombinacie, że traktuje poważnie sprawy rozwoju partii (167 kandydatów przyjętych w okresie kadencji). Przedstawił węzłowe problemy IX Plenum KC. Wysoko ocenili inicjatywę podejmowaną przez stalowników — pierwszy pokazał jak można sobie pomóc samemu budując stolówkę, modernizując ośrodek

wczasowy w Bartkowej i inne. Przykład Stalowni upowszechnił się w naszym Kombinacie już jako system. Konferencja dokonała wyboru nowego Komitetu Zakładowego na którego czele stanęli tow. tow. Alojzy Grabczyński, Stanisław Guzik, Roman Jarosz.

Wśród wybranych 18 delegatów na Konferencję Fabryczną znaleźli się m. in. tow. tow. Józef Nowotny, Janusz Razowski, Bogusław Kwietniak, Bernard Kowolik.



## w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych

**T**rzeba stwierdzić oczywisty fakt, iż partyjna organizacja w ZO wywodzi się głównie z klasy robotniczej. Na 331 członków i 33 kandydatów aż 300, to robotnicy. Wśród tego grona ludzi jest wielu wybitnych i zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. Wielu z nich przebywających już na rentach czy emeryturach utrzymuje ścisłą więź z zakładem. Dlatego też na konferencji w referatach wprowadzających jak i w dyskusji przewijały się wszystkie przedsięwzięcia i decyzje jakie podejmowano w ostatniej kadencji. Punkt po punkcie rozliczano się z wykonania przyjętego przed trzema laty programu działania, wykazywano sukcesy ale i ujawniało wszystkie niedociągnięcia. Czynniono to po to, ażeby przy analizie nowego programu działania uniknąć starych błędów.

Osiągnięcia produkcyjne jakie uzyskano w ostatnich latach zwłaszcza z podjęciem produkcji mas bezwodnych przynoszących krajowi rocznie dwa miliony dolarów oszczędności — znane są w całej Polsce. Ale przecież nie tylko o tych sprawach mówiono. Wiele

miejsca poświęcono sprawom modernizacji zakładu we własnym zakresie. Sporo mówiono o stanowiskach gdzie pracują ludzie w bardzo ciężkich warunkach, a które wymagają modernizacji. Wiadomą sprawą jest to iż niektóre urządzenia produkcyjne liczą po dwadzieścia i więcej lat. Sporo miejsca poświęcono sprawom właściwej rekompensaty materialnej ludziom, którzy wysiłkiem ciężkiej pracy zasłużyli sobie na to. Sporo czasu poświęcono także problemom etyki działaczy noszących partyjne legitymacje. Cały przebieg konferencji zakładowej, wielorakość tematów, świadczył o tym, że właściwie w ZMO nie dzieje się bez udziału partii.

Obrady konferencji prowadził Stanisław Ptasnik, sekretarz ZRK, który był kiedyś pracownikiem ZO. W obradach wzięli udział także sekretarze KF tow. J. Węgiel i Z. Surowiec jak i dyrektor inwestycji HiL tow. A. Łankowski. Pierwsze plenum KZ PZPR wybrało dziewięćosobową czeskutwę, a sekretarzami KZ zostali tow. Julian Kaczer, Aleksander Kowalczyk i Jerzy Grzesik.

## w Zakładzie Koksochemicznym

**K**onferencja KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym charakteryzowała się bardzo dobrą, ożywioną i nie pozbawioną akcentów krytycznych dyskusją. W centrum uwagi wystąpien towarzyszy znalazły się trzy główne problemy: działalności wewnątrzpartyjnej, remontów i produkcji.

Zabierający w dyskusji głos towarzysze mówili o działalności partyjnej w ZK jako o dobrej, rzetelnej pracy politycznej i społeczno-wychowawczej. Na uznanie zasłużył sobie aktyw tej organizacji — doświadczeni, ofiarnie podejmujący coraz trudniejsze zadania.

Dobre wyniki zanotowane zostały również w pracy produkcyjnej. Zakład Koksochemiczny, mimo bardzo trudnych warunków, wynikających ze znacznego zużycia wielu urządzeń, w pełni wywiązuje się z zadań produkcyjnych. Wykonuje napięte plany, dostarcza nadwyżkę koksu i wyrobów węglowodórnych. Praca w ZK jest jednak bardzo ciężka. Daje się we znaki fluktuacja załogi, wielu doświadczonych pracowników przechodzi do innych zakładów szukając wyższych zarobków i łatwiejszej pracy. W tej sytuacji istnieje potrzeba podejmowania pracy w dodatkowych godzinach, uzupełnienia brakujących obsad.

Wiele uwag padło w dyskusji również odnośnie remontów. Nie ma bowiem należytego potencjału wykonawczego, a potrzeby zakładu — narastają. Rozwiązanie obecnej trudnej sytuacji nastąpi dopiero po wybudowaniu nowych baterii koksoowniczych, wielkokomorowych, o dużo wyższej wydajności od dotychczasowych (jedna taka bateria zastąpi aż trzy obecne).

Mówili także dyskutanci o obecnych trudnościach rynkowych. Z wypowiedzi ich przebiegało — zrozumienie źródeł niedostatków zaopatrzeniowych. Postulowali jednak konieczność usprawnienia dystrybucji i handlu gdyż wielu braków można by jednak uniknąć.

W sumie dyskusja była zaangażowana i przepełniona troską o dobrą pracę, pełne wywiązanie się z zadań.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ PZPR w ZK został ponownie tow. Jan Wosik, a sekretarzami tow. tow. Tadeusz Walczak i Mieczysław Idziak.

Konferencja wybrała również delegatów organizacji partyjnej ZK na Konferencję Fabryczną, a wśród nich członka tej organizacji, sekretarza KF HiL tow. Józefa Węglę, (jd)



Fot. S. GAWLIŃSKI

**„WALCOWNIK” DOM ZDROWIA KOMBINATU HIL** w Krynicy tego lata oddany do użytku — pośród innych, coraz tu większych domów wczasowych i sanatoryjnych zwrócił moją uwagę szczególnym zaprojektowaniem. Pomieszczony na stromym stoku (20 proc. spadku!) w urodzajnym widoku na zielony, górzysty pasmo wydał mi się skalnym nawisem, bowiem frontalnie ukazuje samą ogromną płaszczyznę kamienną barwy. Efekt ten daje lity zestaw blachy trapezowanej nad głównym wejściem, przesłaniającej elewację na całej wysokości. Autor projektu budowlany inżynier architekt Janusz Lityński w ten właśnie sposób ukierunkował obiekt, aby dla spoglądających od strony ciągów spacerowych był on jakoby naturalnym elementem górskiego krajobrazu, zaś odsunął od patrzących z zewnątrz długość gmachu wspinającego się po zboczu, mianowicie liczne szeregi okien i balkonów; tę część zwrócił na południe — co na pewno jest też istotne dla korzystających z tego Domu Zdrowia. Nie mieszkałam w nim, ale nawet jeśli tylko zwiędziałam — dało mi to pojęcie o jego funkcjonalności. Pracował nad tym oczywiście cały zespół. Jak się dowiaduję głównym projektantem był inż. architekt Janusz Lityński, nader ważne zadania miał też inż. konstruktor Cyprian Kargol, a było w zespole jeszcze kilku specjalistów. Wnętrza projektował architekt Julian Paścierzka.

Kondygnacji jest osiem. Parter ma charakter recepcyjny. Pierwsze piętro przeznaczone jest na lecznictwo. Partia środkowa to pokoje mieszkalne. Sala jadalna usytuowana na trzecim piętrze (jakże przemysłowe) pozwala większości mieszkańców przychodzić na posiłki bez konieczności używania windy. Najwyższa kondygnacja to piętro rekreacyjne, a jeszcze jest wieżyczka „glorietta” — sala widokowa, skąd oglądać można rozległą panoramę, wzrokiem sięgnąć aż do gór poza granicą, na Słowację.

A więc ma tu mieć miejsce i leczenie, i wypoczynek... W okresie urlopów zimowych i w czasie lata dwutygodniowe wczasy, jesienią i wiosną trzytygodniowe turnusy sanatoryjne.

Warte podkreślenia, że oprócz wodolecznictwa wszystkie inne zabiegi przewidziane są w tym budynku. Masaże, czterokomorówki, parafinowanie, prądociecznictwo i ciepłolecznictwo. Sala gimnastyczna doskonale wyposażona: drabinki, materace, piłki, ciężki, tzw. rowery i łodzie.

Wypoczynek również w szerokiej skali. — Sale pingponga i bilardu, pokoje bridżowe i do gry w szachy, osobna sala telewizyjna i sala spotkań okazjonalnych. Jest też kawiarnia.

## SZCZEGÓLNY DOM ZDROWIA...

nia. Specjalnie zainteresowało mnie ozdobienie tych pomieszczeń: rzeczywiste dekoracje ścienne są znakomite. Nie waham się porównywać z dziełami artystów światowej sławy, którzy w Paryżu w gmachu Radia i Telewizji w reprezentacyjnych czterech hallach wedle zakresu swej artystycznej aktywności zakomponowali malowidła, mozaikę, płaskorzeźbę i dekoracyjną tkaninę. Wykonanie utworów plastycznych dekorujących ściany sal rekreacyjnych hutniczego Domu Zdrowia powierzono wielce utalentowanej

Annie Praxmayer: te piękne w pomyśle projekty i doskonałe realizacje są prawdziwie artystycznym jej sukcesem. Oczywiście w pewnym stadium praca prowadzona była zespołowo, i we fragmentach realizacji mają tu swój udział Danuta Maryjowska-Praxmayer oraz Maria i Stanisław Walczakowie.

Przed każdym z tych dzieł Anny Praxmayer chce się na długo zatrzymać, weń wpatrzeć... Uroczą jest w sali rekreacyjnej ściana „Lasu” z ceramiką glazurową — barwna i lśniąca — ukazująca mnóstwo leśnych stworzeń. W sali gier cichych zachwyca wykwintna kompozycja w terakocie matowej — ciepła w tonacji i o znakomicie wyważonym rozmieszczeniu przedstawień. W kawiarni płaskorzeźba z blachy aluminiowej patynowana, robiąca wrażenie starego srebra, przecięta zygzakiem podświetlonym, dynamizującym aranżację, jest impulsem ożywającym całość wnętrza. Wreszcie w sali klubowej mamy przed sobą przesłanną ścianę z miedzi — miejscami rdzawej, to zieleniejącej — pt. „Dwa drzewa”: rośli orzech i dorodna jabłonia w czterech porach roku trwają w ujmującym skłonie ku sobie... Jest jeszcze w przygotowywaniu dla hallu wejściowego wielka dekoracyjna mapa plastyczna ukazująca uroki Krynicy i karpaccich okolic.

Podoba się też wszystkim barwny gobelin wyobrażający motywy dwu parzenic: sądeckiej i podhalańskiej — projektu i wykonania Małgorzaty Biżek uprawiającej sztukę tkaniny artystycznej.

A co wydało mi się nader trafnym ozdobieniem ścian wszystkich przejść, trafnym w sensie estetycznym i edukacyjnym, to szczerze rozwieszenie reprodukcji doskonałych dzieł mistrzów malarstwa polskiego i europejskiego.

Jeśli czegoś jeszcze można by pragnąć, to aby „glorietta” — tak jak chciał projektant — została wyposażona w żyjącą zielenią; stając się ogrodem u szczytu budowli, i aby zrealizowano wokół gmachu niskopinne alpinarium — otoczenie tak stosowne i w tym górzystym pejzażu i przy tej architekturze tak wyjątkowo związanej z krajobrazem.

HALINA BOHDANOWICZ



# Racjonalizatorzy Kombinatoru HiL na cześć 60 rocznicy Wielkiego Października

**C**hwaliliśmy w „Głosie” pomysł zorganizowania dla załogi Kombinatoru HiL kermasu owoców i warzyw. Było to rzeczywiście znakomite przedsięwzięcie. Wszak owoców i warzyw mamy tego roku wbród, urodzaj — jak mało kiedy. W sytuacji obecnych trudności z zaopatrzeniem rynku w mięso i jego przetwory, właśnie owoce i warzywa mogą — choć częściowo — zrehabilitować braki.

Kierownictwo OZR uzgodniło z Krakowską Spółdzielnią Ogrodniczo - Pszczelarską, plac Matejki 8, że kermasz czynny będzie przed budynkami administracyjnymi huty od 28 września do 12 października. Spółdzielnia przyjęła na siebie wiążące się z tym zobowiązania, a mam nadzieję, że zdawała sobie sprawę, że kontrahentem jej nie jest byle jaki zakładnik, ale potężny Kombinat z załogą ponad 35-tysięczną. Nie wolno więc takiego partnera lekceważyć.

Oburzająca sprawa: jednak nas zlekceważono. Bez porozumienia się z kimkolwiek z OZR HiL, bez uzgodnienia, kermasz został nagle w dniu 6 października rano

## Pojawił się i zniknął jak widmo...

zlikwidowany. Rozebrano stoiska i zegnaj krakowska huto! Próbowano interweniować wobec takiego bezprawia zast. kierownika OZR HiL Witolda Grabowskiego zbesztano. W połowie umówionego terminu kermasz owoców i warzyw zakończył swój nielawny żywot.

Trudno pogodzić się z tym faktem, trudno milczeć. Kermasz, jak sam stwierdziłem, miał w hucie powodzenie. Przed niektórymi stoiskami tworzyły się nawet kolejki. Kupowano chętnie winogrona, powodzeniem cieszyły się porcjowane jabłka i gruszki. Jak woda — szły buraki, kapusta i cebula. Wprawdzie ceny nie były w myśl uzgodnienia, o dwa złote niższe od cen obowiązujących aktualnie na rynku (tylko o 10 proc.), później jednak i to skorygowano.

Załoga naszej huty z oburzeniem piętnuje fakt samowolnego zlikwidowania kermasu. Wyraża swe niezadowolone z powodu uniemożliwienia jej tańszych zakupów owoców i warzyw. Ktoś za to powinien otrzymać stosowną „nagrodę”...

Informujemy przy okazji, że nowy kermasz, już tylko własnymi siłami, organizuje OZR HiL. Nawiązał kontakt ze Spółdzielnią w Łososinie, przywozi stamtąd owoce, które sprzedawane są w budynku administracyjnym OZR HiL, skrzydło „B”, koło Gabinetu Ochrony Pracy. Radzimy skorzystać z tej oferty. (jd)

**W**wielkiej fali zobowiązań i czynów społecznych podejmowanych w naszym Kombinacie na cześć 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nie brak wynalazców i racjonalizatorów. Zawsze należeli oni do czołówki współzawodniczących załóg, czynem swoim dokumentując ofiarną, przywiązanie do huty i chęć przodowania w pracy.

Na apel KTiR Kombinatoru HiL o podejmowanie zobowiązań (apel ten został wystosowany już w czerwcu br.) odpowiedzieli 44 wydziałowe koła KTiR. Zgłoszyli one 156 zobowiązań zespołowych. Czyn racjonalizatorów huty dotyczy m. in. przyspieszenia realizacji 110 projektów wynalazczych, ogło-

szania dodatkowo 6 konkursów błyskawicznych celem rozwiązania pilnych i ważnych dla załogi tematów, zorganizowania 2 giełd wynalazczych powołania dodatkowo 8 brygad racjonalizatorskich, zwiększenia liczby członków KTiR o 200 osób, przyspieszenia trybu rozpatrywania projektów, upowszechnienia tematyki racjonalizatorskiej, wykonania 10 nowych gablot, w których propagować się będzie dobra robota.

Niezależnie od tych zobowiązań zespołowych przebiega w hucie akcja podpisywania indywidualnych deklaracji racjonalizatorskich wydanych z inicjatywy Wojewódzkiego KTiR w Krakowie. Do chwili obecnej wynalazcy i racjonalizatorzy HiL podpisali prawie 400

deklaracji zobowiązując się do zgłoszenia:

- 115 projektów z dziedziny bhp i ochrony środowiska,
- 70 projektów dotyczących oszczędności surowców i materiałów,
- 85 projektów z dziedziny poprawy jakości produkcji,
- 13 projektów dotyczących zmniejszenia pracochłonności,
- 87 projektów dotyczących unowocześnienia produkcji.

Nie jest to ostatnie słowo hutniczych racjonalizatorów i wynalazców. Podejmują oni i realizują dziesiątki nowych zobowiązań cześć w ten sposób 60 rocznicę Wielkiego Października. O ich czynie jeszcze napiszemy. (jd)

## Dobre wyniki we współzawodnictwie pracy

**J**ak informowaliśmy, ostatnio Prezydium Związkowej Rady Kombinatoru omawiało wyniki współzawodnictwa pracy międzyzakładowego i wewnątrzzakładowego uzyskane w pierwszym półroczu br.

Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy Kombinatoru HiL, po dokonaniu oceny osiągniętych przez zakłady i wydziały huty wyników techniczno-ekonomicznych, postanowiła przedstawić do wyróżnienia następujące załogi:

**GRUPA I — I miejsce Zakład Wielkopiecowy, II miejsce Zakład Koksochemiczny,**

**III miejsce Zakład Materiałowy Ogniotrwałych.**

**GRUPA II — I miejsce Wydział Rur Zgrzewanych, II miejsce Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, III miejsce Zakład Walcowni Zimne Blach.**

**GRUPA III — I miejsce Zakład Mechaniczno-Odlewniczy, II miejsce Wydział W-80, III miejsce Zakład Transportu Kolejowego.**

**GRUPA IV — I miejsce Wydział Obróbki Walców, II miejsce Wydział Remontów**

**Elektrycznych, III miejsce Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń.**

**GRUPA V — I miejsce Wydział Wodny, II miejsce Wydział Sieci Elektrycznych, III miejsce Pion Gł. Automatyka.**

**GRUPA VI — I miejsce Zakład Badawczy, II miejsce Oddział Kwater Zbiorowych, III miejsce Wydział Magazynów.**

We współzawodnictwie o tytuł „Najlepszego zakładu i wydziału 5-letki” miejsca są następujące:

**GRUPA I — I miejsce ZPH w Bochni, II miejsce Zakład Mechaniczno-Odlewniczy, III miejsce Zakład Wielkopiecowy.**

**GRUPA II — I miejsce Wydział Obróbki Walców, II miejsce Wydz. Remontów Elektrycznych, III miejsce Wydział Wodny.**

**GRUPA III — I miejsce Oddział Zaopatrzenia Robotniczego, II miejsce Pion Gł. Konstruktora, III miejsce Zakład Badawczy.**

Gratulujemy wyróżnionym załogom dobrych wyników we współzawodnictwie pracy i życzymy sukcesów w dalszym ciągu jego toku do końca bieżącego roku! (jd)

## W sprawie narad roboczych

Coraz częściej słyszy się o tym, że w wielu wydziałach umiera tradycja zwoływania chociażby raz w kwartale tzw. narad roboczych. Wylimowano funkcję mężów zaufania zastępując ich grupowymi będącymi jednocześnie członka-

### Rencistka dziękuje...

Miły list z prośbą o wydrukowanie w „Głosie” napisana rencistka Romualda Biernacka, zamieszkała w os. Kaziemierskim 25/14. Piszcie ona tak: Serdeczne podziękowania składam całemu kierownictwu Wydziału W-17 HiL na cześć inż. Czesławem Mularczykiem, sekretarzowi Rady Wydziałowej Józefowi Partyle oraz wykonałom Franciszkowi Bugajowi i Jerzemu Grędzkiej za zrealizowanie mojej prośby. Polegała ona na odnowieniu mieszkania na co mnie nie było stać.

mi plenum Rady Oddziałowej. Okazuje się, że mężowie zaufania zdawali jednak o wiele lepiej egzamin niż grupowi. Z własnego doświadczenia wiem, że większość moich sukcesów w działalności kulturalnej oparta była na konsekwentnej pracy wnioskującej w problemie zmiany mężów zaufania. Mężowie zaufania byli nie tylko łącznikami między kierownictwem a pracownikami, sami na miejscu łagodzący wiele spraw i wiele konfliktów.

To oni zawiadamiali wszystkich o naradach roboczych. Niejednokrotnie występując na naradzie w porozumieniu z kierownictwem wyrażali poglądy i postulaty ogółu załogi.

W rozmowie z przew. RZ dowiaduję się, że zwoływanie narad zanikło ponieważ, u uczestniczących w nich bardzo mało pracowników. Opinia robotników brzmi jednoznacznie. Nie przechodzimy na na-

radę, bo często postulowanych przez nas problemów nie brano w ogóle pod uwagę. Mówiliśmy, ale było to przysłowiowe rzucanie grochem o ścianę a potem — cisza. Nikt nie kwapił się odpowiedzieć na stawiane przez nas pytania.

Myślę że sytuacja ta musi się definitywnie zmienić. Narady robocze wiążą i sprawiają, że pracownik bardziej się czuje związany z zakładem i swoją zmianą. Niejednokrotnie narady pomagają w zapobieganiu wypadkom i awariom, ponadto stwarzają platformę kontaktu z kierownictwem.

Np. w Wydz. P-60 nie przeprowadza się narad już od przeszło roku a w wydziale H-I mówi się, że naradę planuje się dopiero w listopadzie, ponieważ dotąd trwały wybory. Myślę, że całą tą sprawą powinna się zainteresować Związkowa Rada Kombinatoru. U. Ciszek (koresp.)



## Najpopularniejsze formy oszczędzania

stanowiących wielokrotność 50 zł premią ta odpowiednio wzrasta.

Nie powie mi nikt, że odkładanie po 200 zł co miesiąc nie jest możliwe. Korzyści zaś z oszczędzania są ogromne. Warto więc założyć sobie taką książeczkę PKO z premiami wkładami wieloletnimi.

Szanse wysokiej wygranej stwarza premiovany 1-ty oszczędnościowy PKO. Bony takie można nabywać w odcinkach po 1.000 zł, 500 zł i 250 zł. Premiovane bony oszczędnościowe biorą udział w losowaniach odbywających się 8 razy w ciągu każdego roku w następujących terminach: 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 30 czerwca, 15 sierpnia, 30 września, 15 listopada i 30 grudnia.

W każdym cięgnięciu losowania jest dla każdej emisji bonów 2.100 premii na łączną kwotę 7.100.000 zł. Mieszą się w tym: dwie premie po 200.000 zł każda, sześć premii po 100.000 zł każda, 14 premii po 50.000 zł każda, 11 premii 15.000 zł każda, 9 premii po 10.000 zł każda i 2.058 premii po 2.500 zł każda.

W wylosowanej premii zawarta jest wartość nominalna wylosowanego bonu. Wylosowany bon podlega umorzeniu. Bony są dokumentami na okaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w placówkach PKO według wartości nominalnej.

No i polecam rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, który jest dogodną formą oszczędzania, a jednocześnie umożliwia przeprowadzenie wygodnych, bezgotówkowych rozliczeń finansowych. Jest to po prostu szybki, wygodny i opłacalny obieg pieniądza z pominięciem samej operacji placenia.

Przypominamy też o atrakcyjnym Konkursie „390”. W miesiącu upowszechnienia oszczędności jakim od lat jest październik, można w konkursie tym wziąć udział i co za tym idzie wylosować cenne nagrody. Ich łączna wartość została zwiększona do 8.000.000 zł. W tym miesiącu się 20 samochodów osobowych, mieszą się bony oszczędnościowe oraz bony samochodowe PKO. (jd)

## HUTNICZE portrety



**Z**dzisław Korfel jest st. inspektorem w DKJ, pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Zakładowego LOK w tej jednostce i jest członkiem Fabrycznego Koła Oficerów Rezerwy. W hucie pracuje od 1962 roku, cały czas w DKJ. Zajmuje się kontrolą jakości wyrobów walcowanych na gorąco. Jak kształ-

tuje się ta jakość? — pytam mego rozmówcę.

— Jakość wyrobów walcowanych na gorąco kształtuje się różnie, raz jest z tym lepiej, raz gorzej. Obecnie sytuacja ulega dużej poprawie. Jest postęp, a to najważniejsze. Wszystko zależy od ludzi, to ich zastęga, że dbając o ilość produkcji starają się, aby była wysokiej jakości.

Koło LOK w DKJ istnieje już 7 lat. Warto zaznaczyć, że powołanie go do życia jest zasługą Zdz. Korfela i że to on głównie inspirował jego działalność. Koło liczy aktualnie 58 członków. Bierze aktywny udział w zawodach strzeleckich i w imprezach sportów obrotowych. Zdolał też przyciągnąć niemałe grono dzieci i młodzieży.

Dobrze działa również Koło Oficerów Rezerwy przy DKJ. Skupia ono o-

beenie 20 członków. Ta grupa ludzi rozwija bardzo ożywioną działalność. Opiekuje się Zasadniczą Szkołą Zawodową dla Młodocianych pracowników HiL, organizuje spotkania i prelekcje o tematyce obronności kraju. Dużo uwagi poświęca działalności sportowo-obronnej. Do dobrego zwyczaju należą także systematyczne spotkania z młodzieżą HiL rozpoczynającą służbę wojskową. Koło spotyka się niejednokrotnie z oficerami zaprzyjaźnionych jednostek wojskowych rozmawiając o nowym sprzęcie i wyposażeniu wojskowym.

Jak z tego widać ma prezes LOK-u i Koło Oficerów Rezerwy w DKJ pełne ręce roboty. Zawsze jest zaangażowany społecznie działalnością, zawsze zajęty.

W uznaniu jego pracy udekorowany został Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Brązowa i Srebrna Odznaka Zasłużonego Działacza LOK.

Po pracy zawodowej i po rozlicznych zajęciach wynikających z działalności społecznej, Zdzisław Korfel zasiada zwykle za kierownicą swej „syrenki”, rusza na turystyczne wypady. (jd)

### JAK WYKONUJEMY PLAN?

#### TABELA WYKONANIA PRZEZ HUTĘ ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 11. X. 1977 R.

|                             |     |
|-----------------------------|-----|
| Zakład Mat. Ogniotrwałych   |     |
| wyroby szamotowe            | 97  |
| wyroby zasadowe             | 101 |
| wapno palone                | 103 |
| dolomit                     | 80  |
| Zakład Koksoowniczy         |     |
| koks ogółem                 | 99  |
| koks wielkopiecowy          | 101 |
| Zakład Wielkopiecowy        |     |
| aglomerat ze spiekalni 1    | 106 |
| aglomerat ze spiekalni 2    | 101 |
| surówka                     | 101 |
| Zakład Stalowniczy          |     |
| stal ogółem                 | 99  |
| stal martenowska            | 101 |
| stal konwertorowa           | 97  |
| stal elektryczna            | 95  |
| wlewnice i osprzet          | 100 |
| Zakład Walcowni Zimnych     |     |
| blacha czarna               | 98  |
| ocynkowana                  | 87  |
| ocynkowana ogniowa          | 103 |
| elektrolitycznie            | 112 |
| karoseryjna                 | 102 |
| Zakład Przet. Hutn. Bochnia |     |
| blacha trafo                | 57  |
| profile gięte               | 59  |

### Walcownie Wstępne

|                        |     |
|------------------------|-----|
| kęsy                   | 109 |
| kęska                  | 92  |
| Walcownia Slabing      |     |
| slaby                  | 86  |
| Walcownia Gorąca Blach |     |
| blacha                 | 87  |

### Walcownia Gorąca Taśm

|                         |     |
|-------------------------|-----|
| taśma                   | 75  |
| Walcownia Drobną i Drut |     |
| profile drobne          | 83  |
| drut                    | 102 |
| Wydział Rur Zgrzewanych |     |
| rury stalowe            | 102 |

## Zasłużone wyróżnienie kolonii w Świnoujściu

Miło poinformować, że I miejsce wśród 47 uczestniczących we współzawodnictwie placówek kolonijnych resortu hutniczego zajęła kolonia Kombinatoru HiL w Świnoujściu. Podczas trwania konkursu oceniano całokształt pracy kolonii zwracając szczególną uwagę na nowe formy pracy z dziećmi, konkursy, spotkania z ciekawymi ludźmi, turnieje, rozgrywki sportowe. Program naszej nadmorskiej kolonii, jej działalność wychowawczą oceniono najwyższą, a wyrazem tego jest I miejsce i związane z tym wyróżnienie nagrodą (20 tys. zł z przeznaczeniem dla personelu kolonii i 50 tys. zł na zakup sprzętu kolonijnego).

Kierowniczką tej tak wysoko ocenionej kolonii, jest wieloletnia współpracownica akcji letniej AW pani Anna Mielcarek.

Jednocześnie informujemy, że przy ocenie placówek kolonijnych w województwie bielskim naszą kolonią w Porąbce znalazła się na III miejscu. Z tym wyróżnieniem związane były także nagrody. (jd)

Serdecznie gratulujemy!



# DOŚWIADCZENIE, ROZUM, SERCE — WSZYSTKO DLA DZIECI



Aleksandra Lach — wychowawczyni przedszkola  
w os. Niepodległości

Pani Ola obejmuje wzrokiem całą ponad 30-osobową gromadkę. Poprawia poduszki, przyciemnia okna, to róg koldry wsuwa pod bieżącą... W kilkanaście minut potem maluchy śpią snem spokojnym, snem szczęśliwego dzieciństwa. Tylko niektóre przewracają się nerwowo lub leżąc głęboko zamyslane.

— Dzieci z domów rozbitych i skłóconych — mówi ALEKSANDRA LACH są bardziej nerwowe i agresywne. Wyróżniają się one wśród innych. Swoje kłopoty i problemy mają wypisane na buziach, w zachowaniu.

— Jakże więc rady chciałaby pani przekazać rodzicom, zwracam się do wspaniałej, powszechnie lubianej wychowawczyni. Pani Ola pracuje wszakże kilkanaście lat, wychowała też swoje dzieci. Ma więc ogromne doświadczenie. Obecnie opiekuje się najmłodszą grupą 3-latków w przedszkolu w os. Niepodległości.

— Przede wszystkim dla wszechstronnego rozwoju małego dziecka potrzebny jest spokój. Dziecko rośnie szczęśliwie i zrównoważone w atmosferze przyjaźni i szacunku. Dla rozwoju intelektualnego niezbędny natomiast jest ścisły kontakt z rodzicami. Interesujące rozmowy, właściwe skierowanie uwagi dziecka poprzez umiejętny dobór zabawek, książeczek. Nie muszą to być rzeczy drogie, ale kształtujące. Często zwykły ludzik z kasztanów wykonany razem z tatą, to większa frajda niż najdroższy model samochodu...

— Tak. Są to prawdy oczywiste i powszechnie znane ale jakże nielatte w realizacji przy tym wielkim pośpiechu i ogromnym tempie życia. Problemy te nie omijają również pani Aleksandry. Jej dzień jest równie wypełniony bez reszty, jak każdej kobiety a jednak... zdołała zaskarbić sobie miłość tylu dzieci!

— Nic szczególnego nie robie — wyjaśnia — staram się by im było dobrze, by zastąpić dzieciom w przedszkolu rodziców. I jeszcze jedno: nikogo nie wyróżniam, wszystkie dzieci traktuję jednakowo...

## PRECYZJA I SYSTEMATYCZNOŚĆ

— to zasadnicze atuty w matematycznej logice, stanowiąc podkreśla w swej wypowiedzi REGINA KISZKA — nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 85 w Międzyzdrojach. Od 23 lat uczy matematyki, prowadzi także kółko zainteresowań z tego przedmiotu. I jeszcze jedno — dodaje dyrektorka FILEK — pani Renia jest także prezesem ooniska ZNP, przewodniczącą wychowawców klas V—VIII. Ale przy tym osobą tak skromną, że zapewne niewiele powie o sobie. A tymczasem cała „Klasa pracownia matematyczna”, to długie miesiące i lata jej zabiegów i starań.

Czy to efekty długoletniej pracy pedagogicznej, że może pani wygospodarować więcej czasu na pracę społeczną i zajęcia pozalekcyjne?

— Doświadczenie, doświadczeniem, ale przygotować się trzeba do każdej lekcji jednakowo starannie.

Predyspozycje dziecka w nauce matematyki są bardzo ważne ale nie mniej ważna jest obowiązkowość i pilność. Usiłuję zawsze wyjaśnić tak zadanie, żeby młodzież nie miała już problemów w domu. Żeby rodzice nie musieli się gymnastykować. W przypadku ostatnio realizowanego programu, rzadko rodzice mogą po prostu pomóc. Lepiej zresztą jeśli dziecko przyjdzie z nieodrobionym zadaniem, kiedy nie rozumie, niżby cała rodzina miała nad tym siedzieć. Stosuję też metodę stawiania wymogów stosownie do możliwości dziecka. Poza tym dziecko musi wykazać się wiadomościami na tle zespołu, ale także należy obserwować jego indywidualny rozwój i postępy w nauce. To co dla jednego jest na przykład łatwe, drugiemu przecież może sprawiać niemałą trudność, pomimo, że dziecko pracuje systematycznie i ciągle wzbogaca wiedzę...

— A w ogóle z jakimi uczuciami przygotowujecie się do dziesięciolatki? Pytam na zakończenie tej okolicznościowej wizyty i w tej chwili dostrzegam wielką troskę na twarzy dyrektorki Filek.

— Przygotowujemy się z całą starannością, ale stan na dzień dzisiejszy to: 1100 uczniów w budynku przewidzianym na 640 dzieci (czyli prawie dwa razy tyle), liczone więc ponad 40-osobowe klasy szóste. Nie ma lekarza szkolnego, pielęgniarki... ciągle problemy z szatnią. Stoiówka w połączeniu ze świetlicą powinna przyjąć 100 dzieci a wydaje posiłki dla 280 osób...

W lepszej sytuacji od mistrzejowickich, są szkoły w starych osiedlach Nowej Huty. Mają mniej problemów z tzw. bazą, mogą więc całą uwagę skoncentrować na zadaniach dydaktycznych i wychowawczych.



Regina Kiszka — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 85  
w Międzyzdrojach

## GDZIE CI MĘŻCZYŹNI?

...z pytaniem tym zwraca się Dom Kultury Kombinatoru HIL licząc, że znajdują się chętni młodzi ludzie gotowi zasilić Zespół Tańca oraz Teatr Ruchu Wszystkich zainteresowanych tańcem estradowym mężczyźni zapraszają Dom Kultury w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18, a w środy o godz. 17 do sali prób Zespołu Tańca, os. Góralski 4.

## KOMUNIKAT

Dyrekcja MPK przypomina, że w sprzedaży obok dotychczas stosowanych biletów jednorazowych znajdują się bilety dwuprzekazowe stosowane w środkach komunikacji miejskiej. Wartości podane na bilecie dotyczą całego biletu a więc obejmują dwa przejazdy.

Bilet niewłaściwie skasowany zaniżający wartość opłaty stanowi — w świetle obowiązkowych przepisów — podstawę do nałożenia opłaty podwyższonej przez służby kontrolne MPK.

## No i namotałem sobie...

jak nie jest w porządku ani wobec rodziców ani wobec szkoły, Państwowy Zakład Ubezpieczeń, który nie raczył we wspomnianym już piśmie podać szczegółów dotyczących wariantu tańszego, stwierdzając natomiast autorytatywnie, iż nie wzbudził on większego zainteresowania wśród ubezpieczających. Po w takim razie po co w ogóle go stworzono?

PS. Szkoły nie widziały możliwości spotkania się z rodzicami i uzgodnienia wysokości składki — zobaczyły ją jednak (nie)licząc dopiero w momencie, kiedy zapragnęły wyładować na autorze krytyki swoją złość za jego śmiałe upomnienie o rodzicielskie prawa.

W Dniu Nauczyciela przyjdą odświętnie ubrane i radosne. Zarzucą swych wychowawców kwiatami, a za każdym bukiecikiem kryje się szacunek i przywiązanie dziecka. Niektóre nawet przez cały rok naśladować swych nauczycieli w gestach i słowach, każde zaś życzenie traktują jak świętość. Zresztą my sami, dorośli wspomnienia z lat szkolnych zachowujemy jako rzecz najcenniejszą.

Ślemy nowohuckim pedagogom pozdrowienia i najlepsze życzenia a poprzez wrażenia z krótkiego, reporterskiego rajdu pragniemy pokazać część ich odpowiedzialnej, trudnej i pięknej pracy.



Miłoslawa Kudła — dyrektorka Szkoły Podstawowej  
im. J. Krasińskiego

## MAMY DOSKONAŁYCH NAUCZYCIELI

— mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Janka Krasińskiego w os. Teatralnym — MIŁOSŁAWA KUDŁA, sterująca placówką skupiającą ponad 800 uczniów i 42 nauczycieli. Jako, że dziesięciolatka ukracza w przyszłym roku do pierwszej klasy wszyscy nauczyciele klas początkowych czyli I—III objęci zostali szkoleniem. W ubiegłym roku 5 nauczycieli skończyło Wyższą Szkołę Nauczycielską, dokształcała się dwóch. Mamu pracownię do tych klas lecz skromnie wyposażoną, bo Cezas posiada niewiele potrzebnych pomocy naukowych.

— Czyli nie będą do sale z komputerkami, magnetofonami, przyborami do manipulowania itp. Będzie to nadal system klasowo-lekcyjny?

— Tak. Ale mamu doskonałych nauczycieli i dobre dzieci. W naszej szkole też od lat prowadzony jest eksperyment nauczania dzieci z uzdolnieniami matematycznymi. Obejmuje on wyróżniających się uczniów klas VI—VIII, z całej dzielnicy. Wprowadzono tu naukę drugiego języka obcego, gre w szachu... Nauczyciele wykształceni są u prof. Moroz... Z dziesięciolatką chyba też zastartujemy dobrze.

HENRYKA ROSIEK

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## Próba serc i charakterów

W dniu 23 września w Walcowni Zimnej Blach HIL wydarzył się ciężki wypadek przy pracy. Uległ mu brygadzysta wyłazarki dwuklatkowej Czesław Hejmo. Ranny doznał poważnych obrażeń głowy. Konieczna okazała się natychmiastowa „danina krwi” — transfuzja.

Pomocy nie odmówili najbliżsi współpracownicy poszkodowanego. Wystarczyło parę słów mistrza walcarek na zmianie „D” Władysława Trzepli, aby gotowość oddania koledze krwi wyraziło 26 pracowników zmiany „D”.

Krew pobrała ekipa lekarsko-pielęgniarska na miejscu. Mam przed sobą listę 26 osób, które tak pięknie przeszły „próbę serc i charakterów”. Nie będę cytował nazwisk, przekazę tylko wszystkim honorowym dawcom krwi serdeczne słowa uznania i podziękowania od Zarządu Honorowych Dawców Krwi przy ZB, od kolektywu kierowniczego ZB i od poszkodowanego w wypadku. (jd)

Właśnie mija 76 lat od chwili, gdy zmarł w Petersburgu w dniu 14 października 1901 r. Był lekarzem-fizjologiem i chemikiem-bakteriologiem. Władysław Szumowski w „Historii medycyny” podkreślił doniosłe znaczenie jego biochemicznych prac. W rozwoju nauk lekarskich prezentował — obok Justusa Liebiga, Alberta Kossela, Karola Voita i Marii Curie Skłodowskiej — kierunek chemiczny. Urodzony 15 stycznia 1847 r. w Boczach w Sieradzkim, studiował na Uniwersytecie, a po powstaniu 1863 r. jako emigrant polityczny, podjął studia w Prusach — najpierw w 1864 r. w Jenie, a od 1865 r. w Berlinie, gdzie po pięciu latach otrzymał dyplom. W 1872 r. przeniósł się do Szwajcarii, do Berna, gdzie po pięciu następnych latach ofiarowano mu profesorską posadę na Uniwersytecie na wydziale lekarskim. Tam wykładał chemię fizjologiczną.

Ulice i osiedla Nowej Huty

## Marceli Nencki

W 1891 r. znalazł się w Cesarstwie Rosyjskim, i w stolicy — w Petersburgu rozpoczął kierowanie pracami Zakładu Chemii Instytutu Medycyny Doświadczalnej. Jego prace naukowe-badawcze w głównej mierze dotyczyły chemii organicznej, chemii fizjologicznej i bakteriologii, ale nie ograniczały się do tego zakresu przez powiązania z dziedziną chemii analitycznej, fizyki krystalografii, higieny, farmakologii i medycyny praktycznej. Był typem naukowca, który teorię od razu sprawdzał w praktyce.

Nie ma tu miejsca dla ściślejszej prezentacji i osiągnięć Nenckiego. Czytelnikowi nie by nie przyszło z rejestracji wzorów i cytowania nazw związków chemicznych, odczytywanych z sensem jedynie przez fachowców. Tu jednak warto zapamiętać, że współpracował Nencki m. in. z Iwanem Pawłowem, że ogłosił 174 prace, z których 111 było efektami własnych przemyśleń, że Uniwersytet Jagielloński uhonorował go doktoratem honoris causa.

Obchodząc przed 70-latą — w 1907 r. we Lwowie X Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich upamiętnił swe prace wypuszczeniem medalów w wersji brązowej i posłanej dla uczczenia jego pamięci.

Ulica Marceliego Nenckiego w os. Pleszów wytyczona jest między ul. Igołomską a ul. Nadbrzeżną.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

## NASZE Sygnaty

### JAK MAMY OSZCZĘDZĄC TO OSZCZĘDZAJMY

— powtarza kilkakrotnie zdenerwowany Czesław B. przez telefon. Dzisiaj na przykład (a jest to wtorek, samo południe) Nowa Huta tonie w pełnym blasku... żarówek. Świeci się na Rondzie Kocmyrzkowskim, w osiedlu Dąbrowszczaków... I to od kilku dni.

Nie wierzy pani?

Przecież widzę nawet z okna mojego mieszkania na Teatralnym...

Interwencję tę jako pilną kierujemy pod adresem nowohuckiego Rejonu Energetycznego. (R)

SWÓJ KRYTYCZNY artykuł pod adresem szkół, zamieszczony w przedostatnim numerze „Głosu”, napisałem w oparciu o wiadomości zasłyszane w radiu. Dzisiaj wiem już, że wysłuchana audycja posiadała pewne luki. Brakowało w niej jednej wiadomości, mianowicie — stwierdzenia, że w związku z wprowadzeniem dwóch nowych wariantów ubezpieczenia młodzieży szkolnej, likwiduje się wariant dotychczasowy. Brakowało tej wiadomości w radio, brakuje jej również w piśmie (AW — 501/77), rozesłanym przez PZU do wszystkich szkół. Zatem mam się czuć bezwzględnie winowajcą, bo rozumiałem, że wprowadzone w bieżącym roku warianty są dodatkowymi? Dlatego to pisałem o trzech wariantach, podczas gdy w rzeczywistości jest ich tylko dwa.

WIADOMO MI, że w niektórych szkołach, przyjęto moją krytykę jako bezprawny zamach na ich honor. Oczywiście jest mi bardzo przykro z powodu uczy-



# GŁOS MŁODYCH GM

Młodzież Pionu Głównego Mechanika Huty im. Lenina zrzeszona w ZSMP zakończyła kampanię sprawozdawczo-wyborczą. W ubiegłą sobotę odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Zakładowego.

W referacie — wygłoszonym przez Lecha Chrzanowskiego — dokonano oceny pracy aktywności funkcyjnej za okres sprawozdawczy, osiągnięć młodzieży w działalności polityczno-społecznej, produkcyjnej, sportowej, kulturalno-oświatowej i adaptacji nowo przyjętych młodych ludzi w środowisku robotniczym.

W okresie kadencji do organizacji młodzieżowej przyjęto 196 pracowników. Zdecydowana większość z nich posiada

wykształcenie zawodowe, średnie a nawet wyższe. Pozytywnym zjawiskiem w działalności

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZSMP

## Zadania i dorobek

ści młodzieżowej było przekazanie przez ZZ ZSMP 174 doświadczonych działaczy do organizacji partyjnej.

Głównymi problemami poruszonymi w dyskusji były sprawy młodzieży robotniczej, jej startu życiowego, adaptacji w trudnych warunkach hutniczych i poszerzanie kwalifikacji zawodowych na kursach oraz w szkołach średnich i wyższych.

Dyskutanci stwierdzili, że zbyt małą opieką są otaczani praktykanci przebywający na terenie Kombinatu w celu wdrożenia ich do zawodu.

Drugim problemem nierozwiązanym do dziś jest brak możliwości awansu płacowego dla pracowników, którzy zdobyli zaocznie lub wieczorowo wykształcenie średnie lub wyższe.

Tow. Stanisław Kopeć — mówiąc o młodzieży pracującej i studiującej podkreślił, że zachodzi pilna potrzeba podnoszenia kwalifikacji teoretycznych i praktycznych w celu nadążania za osiągnięciami nauki i techniki. Bardzo duża fluktuacja w Działach MP i

pracującym w ruchu 4-ro brygadowym pójście do kina w godzinach rannych.

Ostro skrytykowano niedociągnięcia występujące w żeńskim hotelu robotniczym HiL oraz zaproponowano budowę hotelu przejściowego dla młodych małżeństw.

Następnymi problemami nurtującymi młodzież a przedstawionymi przez Józefa Śliwińskiego i innych, to wypracowanie właściwej treści i form szkolenia ideologicznego i politycznego. Dopominano się w wystąpieniach aby opracowano hymn ZSMP i piosenki młodzieżowe, które by łączyły całą polską młodzież. Stwierdzono, że obowiązujący strój organizacyjny jest niepraktyczny w warunkach hutniczych i należałoby go zastąpić koszulą sportową z krawatem.

W związku z przejściem tow. Lecha Chrzanowskiego na inne stanowisko służbowe, Plenum wybrało na przewodniczącego ZZ ZSMP TM JERZEGO POLATYŃSKIEGO, natomiast przewodniczącym Zakładowej Komisji Rewizyjnej został wybrany FRANCISZEK STAROWICZ. Dokonano wyboru 18 delegatów na Fabryczną Konferencję ZSMP.

KAZIMIERZ RAJCA  
(korespondent)

## AKTUALNOŚCI

### MŁODZI Z WYDZIAŁU CIEPLNEGO

Za parę dni jubileusz dwudziestopięcioletnia pracy obchodził Wydział Ciepły HiL. Z tej też okazji parę słów o młodzieży i jej organizacji.

Okazuje się, że i organizacja ZSMP licząca 40 osób może się pochwalić szeregiem osiągnięć. Najważniejsze są czyny społeczne. Z okazji zbliżającego się jubileuszu młodzi z ciepłego wykonali szereg prac związanych z remontem pomp, konserwacją urządzeń i zbiórka złomu. Wartość tych prac przekroczyła 80 tysięcy złotych.

Korzystnie w wydziale rozwija się Fundusz Akcji Społecznej Młodzieży. W tym roku wypracowano 72 tysiące złotych, które przeznaczone na dofinansowanie do wkładów mieszkaniowych, wycieczki zagraniczne, sprzęt turystyczny itp.

Działacze ZSMP inicjują także ruch racjonalizatorski wśród młodych. Przy Kole działa Pogotowie Naukowe, którego zadaniem jest niesienie pomocy kolegom uczącym się wieczorowo lub zaocznie. Na jego czele stoi inż. Bronisław Matuszczyk.

Wspomnieć należy jeszcze, że za sprawą młodych z ZSMP zorganizowano w wydziale dwa kiermasze książek, ciekawe spotkania z lekarzem-seksuologiem, wycieczki turystyczne itp.

Dodam, że Koło ZSMP jako jedno z pierwszych w naszej hucie otrzymało prawo do rekomendacji swych członków w szeregach PZPR. Jest to niewątpliwie duże wyróżnienie i uznanie dla młodych z W-25.

### W „KRÓLOWEJ SPORTU” ZWYCIĘŻYŁ GŁÓWNY ENERGETYK

Z udziałem 10 zespołów reprezentujących wydziały naszego Kombinatu rozegrano w ubiegłym tygodniu zawody lekkoatletyczne (trójboje kobiet i mężczyzn). Tym razem organizatorzy utrafil z pogodą, ale z frekwencją nie było najlepiej.

Zwyciężyło Ognisko TE (2020) przed ZM (1961) i ZT (1694). Dalsze miejsca zajęli: ZRH, DA, OHP, W-17, ZK, ZB i P-66. Indywidualnie już któryś raz z rzędu zwyciężyli Halina Juda i Tadeusz Błaszczak z ZRH — „etatowi” reprezentanci HiL w konkurencjach lekkoatletycznych.

JERZY MOLIK  
(korespondent)

### KONFERENCJA W KBM-ie

Z udziałem sekr. KD PZPR, Jerzego Lubasa, z-cy naczel. dzielnicy Józefa Krzywdy, wicep. ZK ZSMP Jerzego Nykiela i przew. ZD ZSMP Marka Wierzbę odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego.

W czasie konferencji dokonano oceny dotychczasowej działalności organizacji młodzieżowej, wytyczono zadania na następną kadencję, jak również wyróżniono zasłużonych działaczy. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał T. Magiera, odznakę Janka Krasickiego, Stanisław Dachowski, odznakę Budowniczej Nowej Huty Stanisław Dziadkiewicz. Złote odznaki „Młodzież dla Postępu” otrzymali: J. Winter i P. Mikosz.

Wybrano także nowy Zarząd Zakładowy, którego prezesem został Tadeusz Sitars.

### UCZMY SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

Uniwersytet Robotniczy ZSMP zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kursie języka angielskiego. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i piątki od godz. 18—19.30, poczynając od 17 października.

Bliszych informacji udziela ZF ZSMP — tel. 42-04.

### ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

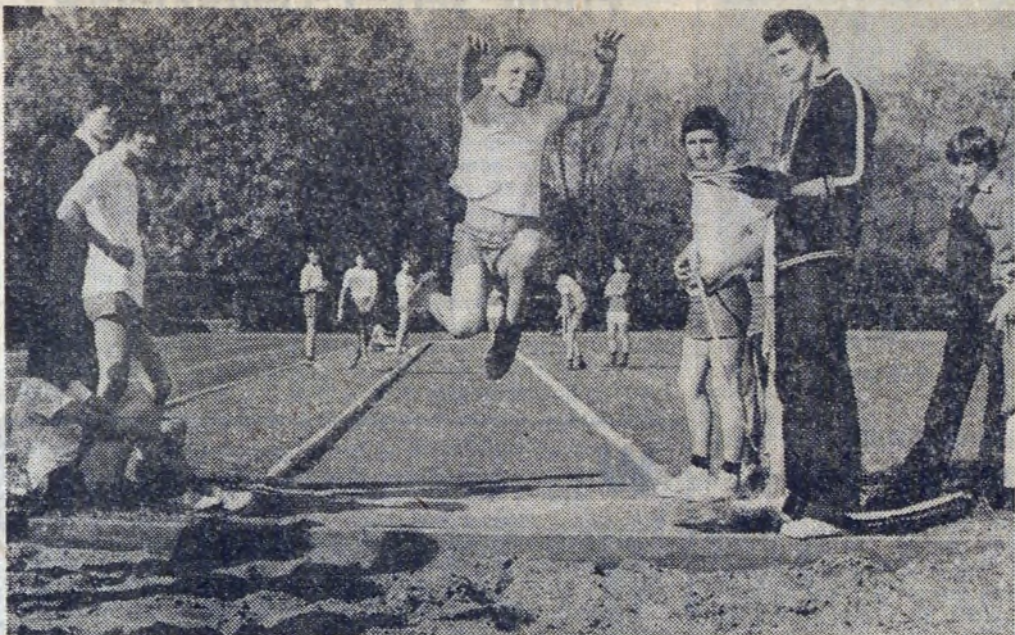
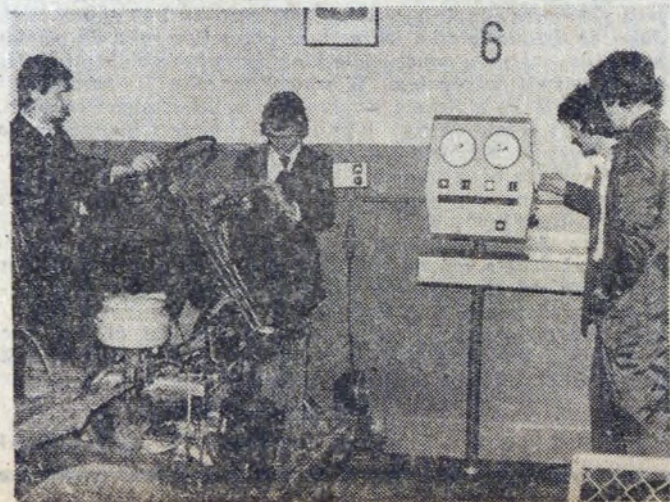
W związku z ukazaniem się artykułu na łamach Waszej gazety nr 38 (1082) z dnia 23—29.09.77 r. dotyczącego poprawy zaopatrzenia w kioskach OZR uprzejmie wyjaśniamy, iż w miesiącu lipcu OZR uzyskał zgodę władz Miasta Krakowa odnośnie prowadzenia we własnym zakresie uboju trzody chlewniej pochodzącej z gospodarstwa rolnego w Lubocy. Mięso pochodzące z uboju jest w całości dostarczane wyłącznie do stołówek i przeznaczone jest do przygotowania gorących posiłków. Otrzymane z własnego uboju mięso stanowi dodatkową ilość ponad miesięczny przydział mięsa. Pozwala to na zwiększenie urozmaicenia posiłków oraz poprawę ich jakości.

Nie dysponujemy jednak nadwyżkami mięsa, które mogłyby być przeznaczone do sprzedaży detalicznej w kioskach.

Ponadto ze względu na wymogi SSE sprzedaż mięsa w kioskach nie mogłaby być prowadzona.

Jednocześnie prosimy o uzgadnianie z kierownictwem OZR, informacji zamieszczanych na łamach „Głosu Nowej Huty” dotyczących zakresu naszej działalności.

mgr TADEUSZ STANIEC  
kierownik OZR HiL

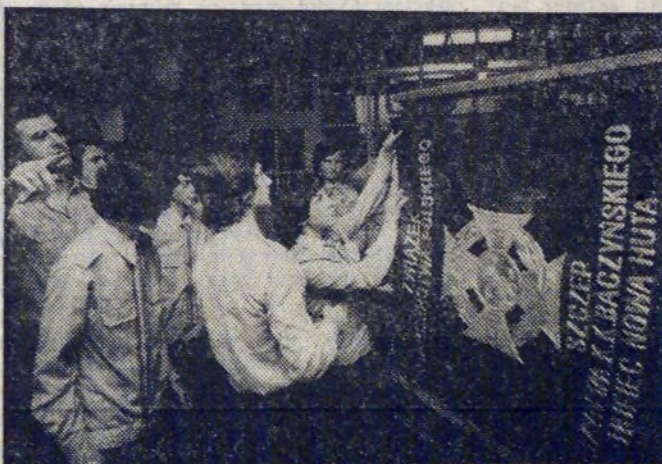


Ta szkoła rosła razem z hutniczym Kombinatem i Nową Hutą. Dziś sama stała się szkolnym kombinatem. Łącznie z wydziałem dla pracujących w Zespole Szkół Mechanicznych pobiera naukę ponad 2 tys. uczniów. Zmienił się też profil szkoły. Wielkopiecownictwo, stalownictwo — zostały w dużej mierze wyparte przez automatykę, elektronikę, mechanikę i kierunki samochodowe. Takie to bowiem zmiany zachodzą w polskim hutnictwie. I szkoła zdążyła za nimi. W przededniu Jubileuszu odwiedziliśmy ją z aparatem. Efekt obok.



25 lat  
ZESPOŁU  
SZKÓŁ  
MECHANICZNYCH  
nr 3

W NOWEJ HUCIE



Fotografował JACEK WCISŁO





# ŚMIECH TO ZDROWIE

## Dogrywka

(Humoreska)

Tradycyjnie już od wielu lat wraz z rozpoczęciem sezonu piłkarskiego (praktycznie od wczesnej wiosny do późnej jesieni) otwierała się dla mnie możliwość uzyskania w każdą niedzielę 2 godzin wolnego czasu. Bez względu na pogodę wychodziłem z domu na mecz piłkarski. Wprawdzie żona entuzjastką sportu nie była, ale w ramach wzajemnego poszanowania osobistych zainteresowań godziła się na to moje kibicowanie.

Po powrocie, by sprawić mi przyjemność, pytała z reguły o wynik meczu i wracała do swoich kobiecych obowiązków w domu.

W rzeczywistości owo kibicowanie było tylko zasłoną dymną, naszym doskonałym alibi. Spotykaliśmy się w tym czasie w 4-osobowym męskim gronie w cichej kawiarence na peryferiach miasta. W drodze powrotnej każdy z nas dowiadywał się jaki był wynik meczu i z niezachwianym alibi wracał do domu. Osobiście wstępowałem do mieszkającego na parterze zapalonego kibica Władka Zająca.

Tak było do ubiegłej niedzieli. Wracając jak zwykle z „meczem” wstałem do Władka. Zasięgnąłem języka.

— Jakos później dziś wróciłeś — zagadnęła żona, witając mnie jak zwykle promiennym uśmiechem.

— Był to remis i sędzia zarządził dogrywkę — odpowiedziałem bez głębszego zastanowienia.

W tym czasie zadzwieczał dzwonek. — Nie cieszysz się stary — wołał od drzwi kolega Andrzej, po dzisiejszym zwycięstwie awansowaliśmy do A klasy! Widziałeś jak świetnie nasi grali? To było najbardziej efektowne zwycięstwo naszej drużyny przynajmniej od roku.

— No, jak to, tak świetnie grali i wygrali dopiero w dogrywce? — wtrąciła z wyraźnym niepokojem żona.

— Jaka dogrywka — wrzasnął Andrzej. Nogi się pode mną ugęły, poczułem ciepłe krople potu na czole. Wszystko stracone — pomyślałem. I rzeczywiście...

W chwilę później, już po odejściu Andrzeja, przy rodzinnym stole opowiadałem, ze skrucą o naszym alibi, o naszej zaciężnej kawiarence, czekając pokornie na spadającą na mnie klęskę.

Od tego czasu niedzielne popołudnia spędzam w zaciszu domowym (w dosłownym tego słowa znaczeniu). Siedzę w

swoim pokoju. Mam wolną rękę. Czytam, śpiewam... Dziś napisałem tę oto humoreskę. I dopiero zgrzyt klucza w zamku mojego pokoju otwieranego od zewnątrz przez żonę oznacza koniec niedzielnej odpoczynku. Mogę spokojnie wrócić do społeczności rodzinnej, oglądać program telewizyjny.

I czasem tylko odsiadując w niedzielne popołudnie karę za popełnione czyny i słysząc niecierpliwie pytanie córki: „Mamusiu, kiedy tatuś wróci z meczu?” — wspominam z tęskną w oku dawne czasy... cichą kawiarenkę na peryferiach miasta, roześmiane twarze kolegów i tę przekłądą dogrywkę. (E. K.)



— Mamo, dodaj tatusiowi trochę kropli uspakajających, chce mu dać dzienniczek do podpisania.

EUGENIUSZ KORKOSZ

## Refleksje wychowawcy

Zanim uczeń zdecyduje, kim będzie w przyszłości, pozwólcmy mu w szkole być sobą.

Niedobrze jeśli poręcz krzesła jest jedynym oparciem ucznia w szkole.

Bodajbyś uczył dzieci swoich przełożonych...

Nie tylko nauczyciele wychowania muzycznego powinni kształtować u uczniów poczucie taktu.

Pozostawienie ucznia na drugi rok w tej samej klasie jest doskonałą okazją do powtórzenia tych samych błędów przez ucznia, rodziców i nauczycieli.

Dobrze jeśli uda się nam coś wtłoczyć uczniowi do głowy, jeszcze lepiej, gdy chociaż częśćka z tego pozostanie w jego sercu.

Ciągłe bieganie rodziców do szkoły nie powinno być jedynym zabiegiem wychowawczym.

Nie miejmy pretensji do ucznia, że nie jest ułożony, skoro każdy ustawia go na własny sposób.

Trudno podnosić poziom nauczania, gdy liczba przedmiotów znacznie przewyższa ilość szkolnych pomocy naukowych.



Wprost z życia

## Pożegnania i powroty

Zacząłem wprawiać mojego chłopca do postugiwania się kredkami. Z teorii wiedziałem, że dziecku będzie wtedy łatwiej wlaść piórem. Ale to co mój malec zaczął wyprawiać przeszło wszelkie moje oczekiwania a potem wpędziło mnie w stan rozpacz. Najpierw zaczął sprawdzać swoje możliwości na kartkach papierowych a potem na ścianach, w niedługim czasie zabrał się do malowania sprzętu. Najbardziej zdenerwował mnie ten ostatni wypadek kiedy to mój chłoptas zabrał się do upiększania etykiety na koniaku zwanym popularnie „Napoleonem”. Akurat trzymałem ten trunek dla pewnego pana, który pomógł mi w załatwieniu mieszkania. Ryłem zrozpaczony bo przecież nie stać mnie było na zakup nowego. Wycierałem więc zwykłą gumką do mazania etykiety jak tylko mogłem najdelikatniej ażeby nie zrobić większych

plam albo co gorzej nie wydrzeć dziury. Cztery krzyżki, które pod głównym napisem domalował mój synek błady ale całkowicie nie dały się zetrzeć. Ostatecznie — pomyślałem — nikt nie będzie patrzył na nią przez lupę. W umówionym czasie z koniakiem w jednej a z kwiatami w drugiej ręce poszedłem z podziękowaniem.

Upłynęło dość sporo czasu, o tamtym wydarzeniu już prawie zapomniałem, kiedy do mojego mieszkania zawitał któryś z petentów, któremu pomogłem załatwić dojeżdżenie do jednej z kierowniczek sklepu mięsnego. Oczywiście w dowód podziękowań podarowałem mi „Napoleona”. Jakież było moje zdziwienie, kiedy rankiem następnego dnia żona przyjrzywszy się bliżej etykietce spostrzegła cztery wyblakłe krzyżki wymalowane ongiś przez naszego urwisa. No i pomyśleć, że nie tylko historia kołem się toczy.

Są kolegami z tego samego zakładu. Pracują w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym. Tego dnia postanowili razem, w czwórce, potwierdzić swoją przyjaźń przy kieliszku. Zawitali więc do lokalu o nazwie „Wista”.

Wypili słusznie, jak należało. Nie za dużo, ale też i nie za mało. Kolejka za kolejką, kieliszek za kieliszkiem. Potem wszyscy ochoczo zaakceptowali propozycję kumpla, Jana G., który zapraszał przyjaciół do siebie, do Zestawic. Budował tutaj dom, więc chciał pochwalić się i postępem robót i swoją gospodarską zmyślnością. Poszli.

Wyprawa nie byłaby wyprawą, gdyby już na miejscu nie kontynuowano alkoholicznego dzieła zapoczątkowanego w „Wisie”. Mimo więc, że powietrze było świeże i o zagryzcie także pomyślano, ten i ów z panów coraz mniej pewnie czuł się na nogach, świat zaczął w oczach wirować ucinając zupełnie niezwykłe harce. W końcu myśleć trzeba było o odwrocie.

Tak się jakoś słożyło, że Ryszard W. „zaopiekował” się bardziej wstawionym przyjacielem — czyli Adamem W. Wziął się więc radośnie pod rękę i z trudem zaczęli pokonywać przestrzeń. Niestety,

jakby przykrości wynikłych z faktu nadmiernej ilości wypitego alkoholu było mało, to teraz przeciwko wspomnianemu się kumplom brutalnie wystąpiła natura. Z nieba lunął prawdziwie rzęsyty deszcz.

Nie byli tacy głupi, by dopuścić do kompletnego przemoczenia, więc schronili

Kronika sądowa

## Wyprawa do Zestawic

się do pierwszej lepszej, przydrożnej stodółki. Tu w ciszy trochę wypoczęli, a potem zaczęło się.

Ryszard W. wziął się do ściągania z ręki kolegi zegarka marki „Foliot”. Wprawdzie Adam W. kontaktował ze światem zewnętrznym z pewnym trudem, jednak fakt zegarkowej operacji zauważył. Zapisał więc współtowarzysza wyprawy, po co te wszystkie manewry z paskiem, ręką i innymi detalami. Odpowiedź była



uspokajająca: ściga zegarek w obawie, aby Adaś czasomierza nie zgubił. Odda, rzecz jasna, „Foliot” nazajutrz, w pracy, gdy Adaś zdąży jako tako przyjść do siebie.

Rzeczywiście, Adam W. nazajutrz jako tako do siebie przyszedł, jednak zegarka nie odzyskał. Ryszard W., także już trzeci, w kategoriach stwierdził, że „Foliot” nie zabierał, o zegarku nie wie i tych cichych pretensji nie rozumie. W tej sytuacji Adam W. boleśnie przekonał, że piątka solidarności jest mitem tylko, o kradzieży zawiadomił milicję.

Zabrano opinię o podejrzanym. Okazało się, że Ryszard W. jest awanturnikiem nadużywającym alkoholu, a w dodatku utrzymuje kontakty z elementem — jak to określają milicyjne raporty — przestępczym. Mimo więc kategorycznego twierdzenia Ryszarda W. o niewinności, sprawę ostatecznie skierowano do sądu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego i uznał, że Ryszard W. jest sprawcą zegarkowej kradzieży. Ogłoszony wyrok opiewa na 10 miesięcy ograniczenia wolności. Amator cudzej własności zapłacić także będzie musiał 1.300 zł opłaty sądowej i 100 zł kosztów postępowania. J. HANDEK

## CO W TYGODNIU ?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Szkariatny pirat” prod. USA, od 15 lat.

SWIT mała sala od 15 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Na krańcu świata” prod. australijskiej, od 18 lat, od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Johnny poszedł na wojnę” prod. USA, od 18 lat.

SWIATOWID od 13 do 16 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.15 „Strach nad miastem” prod. francuskiej, od 18 lat, od 17 do 19 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Kabaret” prod. USA, od 15 lat, od 20 do 23 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Człowiek z marmuru” prod. polskiej, od 15 lat.

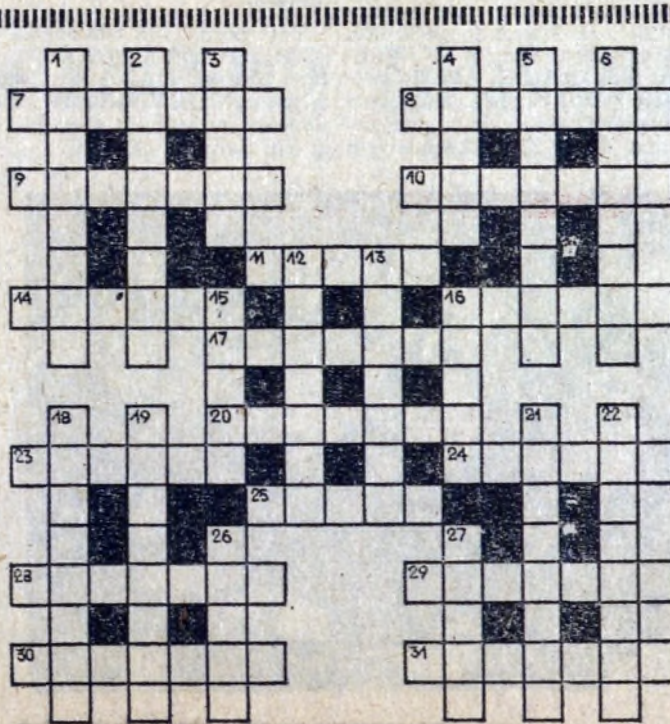
SWIATOWID mała sala od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Droga do Saliny” prod. francuskiej, od 18 lat, od 17 do 18 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Tajemniczy upiór” prod. węgierskiej, od 12 lat, od 19 do 23

bm. godz. 15.30 i 18.45 „Ojciec chrzestny” część II, prod. USA, od 18 lat.

SWIATOWID od 13 do 16 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Romantyczna Angielka” prod. angielskiej, od 18 lat, od 17 do 19 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Zanim nadejdzie dzień” prod. polskiej, od 15 lat, od 20 do 23 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Tak szalona, że może zabić” prod. francuskiej, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

15 i 16 bm. godz. 19.15 „Placówka”, 17 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę” (przedstawienie zamknięte), 18 bm. godz. 17.00 „Placówka” (przedstawienie zamknięte), 19 bm. godz. 19.15 „Romans z wędrowcem” (przedstawienie zamknięte), 20 i 21 bm. godz. 11.00 „Pyza na polskich drożkach” (bajka).



Poziomo: 7. saneczki używane w ratownictwie górskim, 8. porzucanie w tekście błędów, 9. wygiciele kregosłupa do przodu, 10. non grata, 11. buduje, 14. doręczarz warszawski, 16. mał, dwór, 17. żołnierski talerz, 20. trójpokrowienie Francji, Rosji i W. Brytanii utworzone w 1904-1907 r., 23. przyrząd do robienia koktajli, 24. ornament architektoniczny w kształcie stylizowanej rozwinętej róży, 25. kuglarz, sztukmistrz, 28. pokład środkowej nadbudówki na statku, 29. grzyb pasożytny na kłosaх żyta i wielu traw dziko rosnących, 3. park etnograficzny, 31. plan, układ zamierzonych czynności.

Pionowo: 1. obraz fotograficzny o walorach artystycznych, 2. krótką szpada, 3. marzenie mieszcza, gdy ma już samochód, 4. zdyscyplinowanie, karność, 5. słownik, zwłaszcza zawierający wiadomości encyklopedyczne, 6. powozik karet, 12. bieg w wyścigach konnych, 13. uroczystość rolnicza po sprzącie zboża, 15. jednostka natężenia prądu elektrycznego, 16. stolica Senealu, 18. ostre wystąpienie słowne przeciwko komu lub czemu, 19. ubiegający się, starający się o co, kandydat, 21. kamień szlachetny używany w jubilerstwie, 22. imitacja rewolweru, 26. pierwiastek chem. (służy do barwienia szkła), 27. to zdrowie.

Wśród czytelników, którzy do dnia 20 X. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 40

Poziomo: 7. szpagat, 8. Laponia, 9. stylon, 10. ożenek, 11. Oskar, 14. Siuks, 16. platyna, 19. łucznik, 21. kobra, 23. akces, 25. barka, 27. koncha, 28. Danton, 29. derkacz, 30. delator.

Pionowo: 1. czytnik, 2. maślak, 3. bagno, 4. tabor, 5. polewa, 6. bileter, 12. stacja, 13. kantyna (wspak), 15. Spała, 16. laska, 18. padolek, 20. Herodot, 22. beczka, 24. kantak, 25. barcz, 26. adres.

Nagrody książkowe za rozwiązanie zadań z numeru 39 wylosowali: 1. Andrzej Tabor 31-131 Kraków, ul. Siemiradzkiego 2/2, Grzegorz Mazur 31-564 Kraków, ul. Widok 8/18, 3. Marek Zwawczyk 31-953 Kraków, os. Urocz. 12/21, 4. Leokadia Deda 31-024 Kraków, ul. Marka 33/5, 5. Alfreda Sowa 31-972 Kraków os. Szkolne 23/21.

Uwaga: Książki wysyłamy pocztą raz w miesiącu.



POGODA

Tegoroczne białe lato było wspaniałe, trwało jednak krótko, bo zaledwie 5 dni. Po powrocie łagodnego słońca, temperatura powyżej 20 stopni i ciszy w powietrzu z początkiem drugiej dekady października wróciła jesienna szaruga. Niebo zasnuło się chmurami, z których od czasu do czasu padał deszcz lub śnieżyła mżawka, temperatura obniżyła się niemal do 10 stopni. Zepsucie się pogody przyszło z zatoką niżową, która nasunęła się z zachodu.

Jest rzeczą oczywistą, że wraz z frontami atmosferycznymi, towarzyszącymi niżowi nasze samopoczucie wyraźnie się pogorszyło. Wzmogły się dolegliwości reumatyczne, wrzodowe, sercowe.

Po przemieszczeniu się frontu chłodnego od południowego zachodu zaczął się rozbiór wiatów klin wyżu barycznego. Pozwala to na optymistyczną prognozę na najbliższe dni. Szaruga powinna ustąpić, pojawia się przejaśnienie i roz pogodzenia. Temperatura będzie mieć tendencję wzrostową, wzrośnie do ok. 18 stopni.

PEOMYK

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, budynek „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.



# SPORT

## Si turystyka

### Sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski w Nowej Hucie

Krakowska Akademia Wychowania Fizycznego rozpoczęła pięćdziesiąty rok działalności. Tegoroczna inauguracja nowego roku akademickiego miała szczególnie uroczystą ośm. Tegoroczna inauguracja nowego roku akademickiego miała szczególnie uroczystą ośm. Tegoroczna inauguracja nowego roku akademickiego miała szczególnie uroczystą ośm.

Żandarowski i I zastępca przewodniczącego GKKPiT, Leszkiem Bednarskim.

W imieniu władz uczelni wystąpił rektor AWF, prof. dr Stanisław Panek, podkreślając i dziękując władzom za pomoc we wznoszeniu tych nowoczesnych obiektów. W imieniu młodzieży studenckiej głos zabrał student, Zbigniew Czajkowski.

Tegoroczny rok akademicki rozpoczął się ponad 2600 studentów. Szerzej o AWF-ie i jego związkach z HUTNIKIEM napiszemy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”.

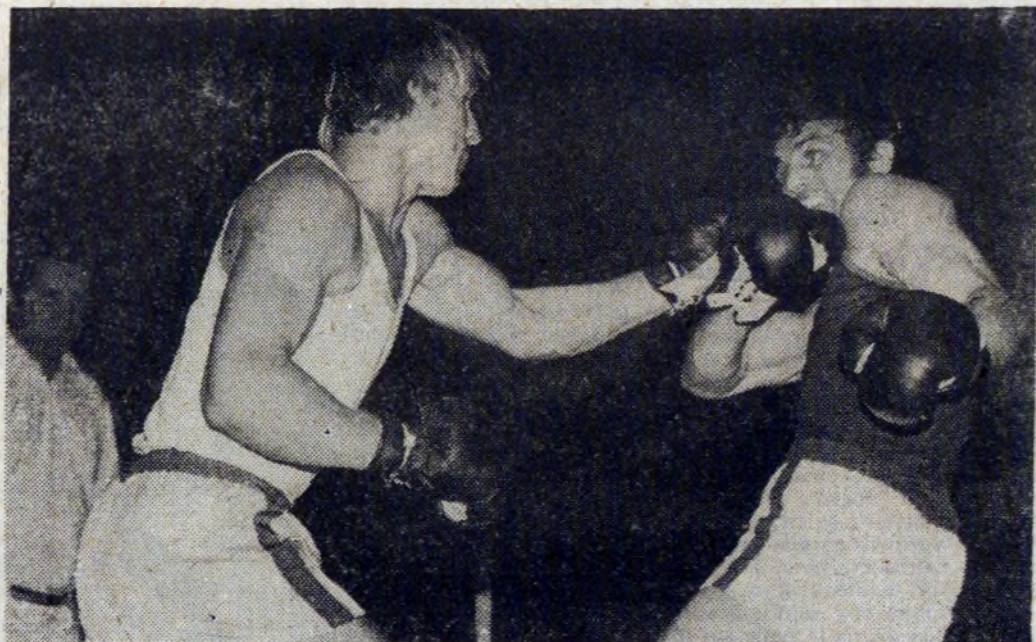


Fot. JACEK WCISŁO

### BOKSERZY JADĄ DO TARNOWA

Ze zmiennym szczęściem walczą nasi bokserzy w drugiej lidze. Ich ostatnia wygrana z drużyną Leszka Błażyńskiego, Szombierkami, poprawiła nastroje kibiców. Niemniej sytuacja nie jest wesoła. Hutnik zajmuje przedostatnie miejsce, z tym, że o pozycji tej w dużej mierze zadecydowała wysoka przegrana (2:18) ze Stalą Rzeszów w Rzeszowie.

W najbliższą niedzielę Hutnik wyjeżdża na mecz z Metalem do Tarnowa. Będzie to bardzo trudny i ważny pojedynek. Wprawdzie u siebie wygrali Hutnicy w stosunku 14:6, ale tarnowanie u siebie będą chcieli wygrać za wszelką cenę. Liczymy jednak na ambicję podopiecznych trenera Grenia, i korzystny wynik spotkania.



Fot. JACEK WCISŁO

### Hutnik przewodzi

Wszyscy kibice piłki ręcznej debatują o rywalizacji Hutnika z wrocławskim Śląskiem. Tak się złożyło, że Hutnik od początku rozgrywek nie oddaje prowadzenia. Tuż za nim plasuje się zespół mistrza Polski, Śląsk. Pozostali rywale daleko w tyle. Szansę na zbliżenie się do czołówki ma jeszcze Grunwald Poznań i drugi beniaminek ekstraklasy, Wista Płock.

Jak rozstrzygnie się rywalizacja pomiędzy Hutnikiem i Śląskiem? Wydaje mi się, że odpowiedzi na to pytanie można będzie udzielić dopiero po rozegraniu ostatniej kolejki w pierwszej rundzie. Wtedy to, 22-23 października, we Wrocławiu rozegrane zostaną spotkania Śląska z Hutnikiem. Mogą one mieć zasadniczy wpływ na układ tabeli, a nawet zdobyć tytuł mistrzowski. Wprawdzie będzie jeszcze przed piłkarzami runda rewanżowa, lecz już zdobyte punkty mogą zadecydować o rywalizacji na najwyższym szczeblu.

### W Mielcu podział punktów

Półowicznym sukcesem zakończył się występ hutników w Mielcu w meczach ze Stalą. Pierwsze spotkanie niezwykle zacięte zakończyło się jedynobramkowym zwycięstwem gospodarzy 24:23. Do przerwy prowadził krakowianin 11:12. Najwięcej bramek dla hutników uzyskał Kalużyński — 7.

Wobec remisu Śląska w Łodzi z tamtejszą Anilaną, wrocławianie zównali się punktami z Hutnikiem.

Sytuację w czołowej tabeli wyjaśniła runda rewanżowa. W Mielcu lepszymi okazali się krakowianie odnosząc wywalczone niełatwo, ale przekonująco zwycięstwo 29:22 przy czym do przerwy utrzymywał się wynik remisowy 12:12.

### Piłkarze poprawiają nastroje

Powiedzmy szczerze, piłkarze nożni sprawili nam sporą niespodziankę. Ich wygrana z Odrą w Wodzisławiu (2:0) i awans w tabeli na siódme miejsce, oddała zespół od strefy niebezpiecznej. Sukces jest o tyle cenniejszy, że hutnicy wystąpili bez reprezentacyjnych piłkarzy — Motyki i Kota, a także bez kontuzjowanego Przybyłowskiego. Oczywiście najbardziej liczy się styl gry i forma piłkarzy. A na ten temat tak pisał sprawozdawca „Sportu”: „Po serii remisów na własnym boisku, piłkarze Odry musieli uznać wyższość gości. Trzeba przyznać, że hutnicy zagrali bardzo dobry mecz, będąc zespołem dojrzałym, obnażyli wszystkie braki beniaminka... W Hutniku cała drużyna zażyła na słowa pochwały”.

Hutnik wystąpił w składzie: Urbańczyk — Zamelka (od 55 min. Konieczny), Głanowski, Wojtaszek, Gładysiek, Kruszek, Szumiec, Stokłosa, Molenda, Maciejowski (od 75 min. Wiacek), Stolarczyk. Bramki zdobyli: Głanowski i Stokłosa.

| IMPREZY SPORTOWE    |  |
|---------------------|--|
| <b>Sobota</b>       | Kosz kobiet godz. 18.00<br>Start Lublin — Hutnik (II liga)                     |
|                     | Kosz mężczyzn godz. 19.30<br>KS Głuchy Kraków — Hutnik (liga międzywojewódzka) |
| <b>Niedziela</b>    | Kosz kobiet godz. 12.30<br>Start Lublin — Hutnik (rewanz)                      |
|                     | Kosz mężczyzn godz. 14.00<br>Głuchy — Hutnik (rewanz)                          |
|                     | Piłka nożna godz. 14.00<br>Wisłoka Dębica — Hutnik (II liga)                   |
|                     | Piłka ręczna godz. 10.30<br>Anilana Łódź — Hutnik (I liga)                     |
| <b>Poniedziałek</b> | godz. 17.30<br>Anilana — Hutnik  |

### Sekcje jubilatów

Sekcja gimnastyki artystycznej w MKS „Krakus” istnieje dopiero cztery lata, lecz posiada już na swoim koncie sporo osiągnięć. Regularnie od 1973 roku dziewczęta z „Krakusa” wygrywały mistrzostwa okręgu krakowskiego we wszystkich klasach. W 1974 roku zajęły piąte miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Rok później w klasie pierwszej wywalczyły miejsce szóste. Podobnie było w roku 1976.

Największym sukcesem zespołu było zdobycie w roku obecnym wicemistrzostwa Polski w klasie drugiej i brązowego medalu przez M. Skubij, piątego miejsca przez B. Brylię i szóstego T. Folgę.

Klasę młodzieżową złota (dawniejsza trzecia) reprezentują: Barbara Kasperczyk, Marta Lelowicz, Barbara Krzysik, Renata Cieślak, Małgorzata Kostecka, Ewa Kaczor i Małgorzata Kozłowska. Klasę drugą — Georgiew. (ht)

Teresa Folga, Marta Kowalczyk, Dorota Rybak, Iwona Olaszowska. Klasę pierwszą — Małgorzata Skubij, Barbara Bryla, Elżbieta Sychta, Mariola Gajda i Irena Szczybkowska. Klasę mistrzowską — Jolanta Kuchta, Sławomira Kruczek, Halina Ruszel, Małgorzata Wilkowska i Urszula Dyrdla.

Drużynę prowadzi mgr Krystyna Georgiew-Sekulowa, która jest też założycielką sekcji. Akompaniują mgr Maria Kowalska-Roch, choreografię opracowuje Barbara Gatty-Kostyal, a sekcją kieruje Stefanowa Georgiew. (ht)

### W malowanej wsi...



Udanym akordem zakończył się XI Rajd Pieszy na Raty. „Siedem wypraw na spotkanie z przyrodą i historią”. Ostatni etap tego rajdu odbył się w ub. niedzielę, a jego trasą wiodła przez Powiśle Dąbrowskie. Uczestnicy wycieczki zwiedzili m. in. Muzeum Winiarstwa Witosza w Wierchosławicach oraz kolorową wieś — Zalipie. Przewodnikiem turystów była kol. Halina Jurek.

Wycieczkę zaliczamy do udanych. Była dobrze zaprogramowana i należałoby prowadzić. Zwiedziliśmy naprawdę dużo, a efektem tego „kolejnego” spotkania z historią są dziesiątki wykonanych fotografii.

Z dużym zainteresowaniem oglądaliśmy wszyscy dom Winiarstwa Witosza w Wierchosławicach i mieszczące się w nim muzeum. Setki fotografii, dokumenty, oznaczenia, pamiątki po zmarłym w 1945 roku wielkim polityku i przywódcy chłopów polskich — przykuły uwagę zebranych. Ekspozycja nie jest jeszcze duża, ale bardzo ciekawa. Z biegiem czasu zostanie ona wzbogacona o dalsze zdjęcia i dokumenty.

Turyści z huty udali się następnie na cmentarz w Wierchosławicach, gdzie przy mogile W. Witosza oddali hołd zmarłemu.

Kolejny etap wycieczki, to „malowana wieś” — Zalipie. Byliśmy w kilku domach ludowych malarek, podziwialiśmy ich prace. Kolorowe było tutaj wszystko — domy, ściany mieszkań, piece, sprzęty. Ozdobiono nawet drzewa i płoty. Kolorowe są studnie i piwnice. Motywem, do którego tak chętnie powracają zalipiańskie malarki, są kwiaty. Kolorowe, wesołe, cieszące oko — kwiaty. Szczególnie długo zabawiliśmy się w domu b. przesiadki ludowych twórców z Zalipia — Felicy Curyłowej. Artystka już nie żyje, ale w jej domu powstaje coś w rodzaju małego, wiejskiego muzeum malarstwa.

Ciekawa była ta wycieczka, a wspomnienia z niej jeszcze nie jeden raz odżyją w czasie oglądania barwnych przeżrocy.

### JUBILEUSZOWY X ZLOT TURYSTÓW GÓRSKICH

Pod hasłem „Polska naszych dni” odbędzie się w dniach 15/16 bm. tradycyjny jesienny zlot turystów górskich Huty im. Lenina. Jego

trasy wiodą przez Beskid Sądecki. Meta w schronisku PTTK na Jaworzynie Krynickiej. Udział w zlocie biorą drużyny w składzie od 2 do 7 osób, ponadto — turyści indywidualni. Wyjazd autobusem HiL 15 bm. o godz. 15 spód „Orbisu” w Nowej Hucie. Powrót do Krakowa w dniu 16 bm. w godzinach wieczornych.

### ZAPRASZAMY NA „JESIEŃ W PUSZCZY”!

Turystów pieszych zapraszamy jeszcze raz na tradycyjny Zlot pn. „Jesień w Puszczy”. Organizatorem zlotu (tego roku odbywa się on już po raz trzynasty), jest Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej PTTK HiL. Trasy zlotu są dowolne. Meta czynna będzie obok ruin Zamku w Ojcowie, w godzinach od 10 do 15. Wyjazd na „Jesień w Puszczy” nastąpi w niedzielę 23 października.

Dla uczestników przygotowują organizatorzy wiele atrakcji. M. in. nagrody w postaci pucharów otrzymują zespoły, które wystąpią w najsilniejszym składzie (z Oddziału PTTK HiL oraz spoza Oddziału). Wszyscy zdobywcy punkty do OTP. Dobra zabawa w czasie konkursów — m. in. w murawie.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL w terminie do 18 bm. Koszt uczestnictwa — 8 zł od osoby. Za dodatkową opłatą można będzie otrzymać na mecie zlotu proporzeczek oraz metalowy znaczek.

### PRELEKCJE W KLUBIE TURYSTY

Czteroposobowa grupa przewodników zakładowych PTTK HiL, która niedawno uczestniczyła w wycieczce szkoleniowej po Rumunię, przywiozła z tego ciekawego wояжу liczne kolorowe przeżroczka. Dokumentacja fotograficzna jest już prawie gotowa i wkrótce będziemy mogli zaprosić do Klubu Turysty HiL naszych kolegów — przewodników zakładowych oraz wszystkich turystów, na spotkanie połączone z wyświetlaniem przeżrocy. O terminie powiadomimy w najbliższym czasie.

A teraz zapraszamy na II część przeżrocy wykonanych przez Halinę i Bolesława Jurków podczas Hutniczego Rekonesansu w Górach Bułgarii „Rila—Pirin—77”. Spotkanie to odbędzie się w Klubie Turysty HiL w czwartek, 20 października, o godz. 18. (jd)

### HUTNICY ZDOBYLI PUCHAR „ECHA KRAKOWA”

W ubiegłą niedzielę na krakowskich Błoniach odbył się Sztafetowy Bieg Przelajowy Zakładów Pracy Krakowa.

Bardzo dobrze spisali się w tych ciekawych zawodach reprezentacja naszego Kombinatu. Hutnicy zajęli pierwsze miejsce zdobywając tym samym puchar przewodniczącego KRZZ i „Echa Krakowa”.

Zespół hutniczy wystąpił w składzie: Henryk Nosalski — kapitan, Zdzisław Swierkosz, Lucjan Słowakiewicz, Zofia Kaszuba, Halina Krzyżanowska, Halina Ruśnica, Stanisław Damian, Julian Bednarz, Adam Gawor, Tomasz Stankiewicz, Kazimierz Romanek, Zbigniew Polanowski, Henryk Sempoch, Zbigniew Pulit i Edmund Serafin.

### SPOTKANIE ZARZĄDU KLUBU Z MŁODZIEŻĄ KOSZYKARSKĄ

Z udziałem prezesa Klubu, mgr. Bolesława Szkutnika, odbyło się w kawiarni klubowej spotkanie członków Zarządu Klubu z młodzieżą koszykarską Hutnika, reprezentującą Kraków na tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Przypomnijmy, że zarówno dziewczęta jak chłopcy wywalczyli dla Krakowa srebrne medale. Trzon reprezentacji stanowili sportow-

cy Hutnika. Świadczy to o bardzo dobrej pracy szkoleniowców Hutnika, gdzie na wyróżnienie zasługują trenerzy: Wojciech Baran, Kazimierz Gruska, Krzysztof Książek.

Za tak owocną pracę i dobre wyniki sportowe prezesa Klubu wyraził trenerom i zawodnikom gorące podziękowania jak również życzenia udanych występów i awansów w rozgrywkach ligowych.

### INAUGURACJA SEZONU KOSZYKÓWKI

W najbliższą sobotę i niedzielę koszykarki walczą ze Startem Lublin. Liczymy na dobre mecze i potrzebne punkty. A oto skład kadry Hutnika: Danuta Kucharska, Elżbieta Doniec, Kazimiera Morawska, Danuta Madej, Bożena Grzelewska, Mariola Stanisławska, Urszula Kozłowska, Bożena Czaja, Ewa Jędrzejewska, Jolanta Kukuła. W najbliższym czasie zespół zostanie wzmocniony zawodniczką SKS Czarni Szczecin, Ewą Jaroszewską. Trenerem pierwszego zespołu jest mgr Jan Muszak. Po pierwszych dwóch kolejkach spotkań sędzić należy, że najgroźniejszymi konkurentkami naszych zawodniczek będą zespoły AZS Lublin, AZS Rzeszów i Wiśniowka Białystok.

Także koszykarze rozpoczynają rozgrywki ligowe. Zespół Hutnika startuje w lidze międzywojewódzkiej. Liczy ona 10 zespołów, z czego najgroźniejsze to rezerwa Wisły, AZS Kraków, Unia Tarnów i Tęcza Kielce. Z bardzo dużymi szansami na awans do II ligi staje do walki drużyna Hutnika. Jej trzon tworzą następujący zawodnicy: Wiesław Grochał, Józef Jarański, Józef Rojek, Andrzej Matysiak, Ryszard Wiczełek, Włodzimierz Klimczyk, Wojciech Podkoń, Andrzej Suda, Janusz Suda, Krzysztof Klimczyk, Jerzy Jasińska i Andrzej Krzan. Trenerem pierwszego zespołu jest mgr Kazimierz Gruska.

W ostatnim numerze „Głosu” na kolumnie sportowej znalazło się szereg błędów technicznych. W związku z tymi błędami serdecznie przepraszamy naszych Czytelników, jak również mgr inż. Zygmunta Groble, kierownika sekcji piłki ręcznej KS „Hutnik”, którego zdjęcie z przyczyn technicznych zostało zniekształcone.  
Drukarnia Prasowa i Zespół „Głosu Nowej Huty”